

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 40 (11 376)

Poznań, czwartek 26 lutego 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Delegacja PZPR w Wołgogradzie

(PAP) W środę rano polska delegacja partyjna uczestnicząca w obradach XXVI Zjazdu KPZR udała się do Wołgogradu. Spotkania zagranicznych delegacji ze społeczeństwem różnych regionów ZSRR należą już do zjazdowych tradycji. Polska delegacja partyjna z I sekretarzem KC PZPR Stanisławem Kanią na czele uczciła w Wołgogradzie pamięć bohaterów obronców Stalingradu. Złożyła wieniec przy Wiecznym Ogniu przed Obe-

Skrót przemówienia S. Kani w Wołgogradzie publikujemy na str. 2.

liskiem Czerwonego Carylcy i Bitwy Stalingradzkiej, a także na Kurhanie Mamaja.

Polscy goście zwiedzili miejsca związane z historią Miasta Bohatera Wołgogradu i wpisali się do księgi honorowej.

W drugiej połowie dnia, delegacja PZPR na XXVI Zjazd KPZR przebywała w Fabryce Traktorów im. Feliksa Dzierżyńskiego w Wołgogradzie, zapoznając się z produkcją tego największego zakładu, dostarczającego swoje wyroby rolnictwu radzieckiemu i do wielu krajów, w tym również do Polski.

W wydziale montażu odbył się wiec przyjaźni polsko-radzieckiej. Tysiące wołgogradzkich robotników gorąco przyjęło wystąpienie przewodniczącego delegacji polskiej Stanisława Kani.

Terminy ferii i zakończenia roku szkolnego

(PAP) Ministerstwo Oświaty i Wychowania, informuje, że ferie wiosenne we wszystkich typach szkół będą miały miejsce od 16 do 21 kwietnia br. włącznie. Zakończenie roku szkolnego w szkołach podstawowych nastąpi 10 czerwca a w szkołach ponadpodstawowych — 24 czerwca. Rozpoczęcie nowego roku szkolnego 1981/82 we wszystkich szkołach nastąpi 1 września.

Sesja WRN w Kaliszu

O lepsze wyniki gospodarowania

INFORMACJA WŁASNA

Wczorajszą sesję WRN w Kaliszu, której przewodniczył Janusz Michocki, poświęcono w głównej mierze założeniom planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa w roku 1981 a także — uchwaleniu budżetu na ten okres.

Rada przychyliła się do prośby Cezarego Kowalaka o zwolnienie go z funkcji wiceprzewodniczącego WRN i radnego. Po tajnych wyborach powierzono tę funkcję lekarzowi oświaty — Janowi Szukardowskiemu. Dokonano też zmiany na stanowisku przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej; w toku jawnego głosowania powołano na Czesława Adamusa. Przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Odnaczeń Państwowych wybrano Edmunda Jamrozego.

O założeniach tegorocznego planu poinformował zebranych wojewoda kaliski — Zdzisław Drodz. Produkcja przemysłowa

Wieniec w Mauzoleum Lenina

W Moskwie trwa dyskusja na XXVI Zjeździe KPZR

(PAP) Środa była trzecim dniem obrad XXVI Zjazdu KPZR. Kontynuowano dyskusję nad referatem sprawozdawczym KC KPZR oraz Centralnej Komisji Rewizyjnej.

W trzecim dniu XXVI Zjazdu KPZR jako pierwszy głos zabrał przewodniczący Komisji Mandatowej Zjazdu, sekretarz KC KPZR Iwan Kapitonow.

Poinformował on, że na XXVI Zjazd KPZR wybrano 5002 delegatów, w tym m. in. 1370 robotników, 877 pracowników gospodarstw wiejskich oraz 269 naukowców, pisarzy, artystów i nauczycieli.

W zjeździe uczestniczą przedstawieli 66 narodów ZSRR. Delegaci w wieku do lat 35 stanowią 12,2 procent.

Srodowa prasa radziecka nie mał w całości poświęcała relacjom z obrad Zjazdu. Dzienniki „Prawda” i „Izwestia” zamieściły pełny tekst

wystąpienia I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani, zaś wszystkie pozostałe gazety centralne szerokie omówienie. W relacjach tych na wstępie podkreśla się, że pojawienie się Stanisława Kani na trybunie powitane zostało gorącymi oklaskami.

W artykułach wstępnych gazety radzieckie omawiają najważniejsze aspekty polityczne i społeczno-gospodarcze, jakie przedstawione zostały dotąd z trybuny zjazdowej. Piszą o odgłosach światowych, związa nych z treścią zjazdowych obrad, a zwłaszcza nowych, konstruktywnych propozycjach pokojowych ZSRR. Wśród głosów zagranicznych działaczy społeczno-politycznych w dniu niku „Izwestia” znalazła się wypowiedź członka KC PZPR, robotnika warszawskich zakładów „Ursus” — Zygmunta Wrońskiego.

W dniach Zjazdu cały kraj żyje intensywnym rytmem pracy. Prasa radziecka szeroko formuje o uzyskiwaniu przez załogi licznych zakładów przemysłowych, kopalń, przedsiębiorstw budowlanych i innych dobrych wyników produkcyjnych i przekazywaniu dodatkowych, ponadplanowych wyrobów.

Delegacja Prezydium XXVI Zjazdu KPZR z Leonidem Breżniewem, członkami Biura Politycznego i Sekretariatu KC KPZR, pierwszymi sekretarzami komitetów centralnych KPZR republik związkowych oraz pierwszymi sekretarzami komitetów krajowych i obwodowych odwiedziła mauzoleum założyciela partii i złożyła wieniec z szarfą, która głosi: „Włodzimierzowi Iljczowi Leninowi — delegaci XXVI Zjazdu KPZR”.

Henryk Kisiel w Bonn

(PAP) 24 bm. zakończył oficjalną część wizyty w Bonn wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL, Henryk Kisiel.

W czasie pobytu w stolicy RFN, Henryk Kisiel — który jest współprzewodniczącym Polsko-RFN-owskiej Komisji do spraw Współpracy Gospodarczej — przeprowadził rozmowy z federalnym ministrem gospodarki Otto Lambsdorffem, ministrem finansów, Hanssem Matthöferem, przewodniczącym Zachodniomiejemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej — Otto Wolffem von Amerongenem oraz wiceprzewodniczącym SPD Hanssem Juergenem Wischnewskim.

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej w Pile

Rzeczowa dyskusja nad projektem statutu PZPR

INFORMACJA WŁASNA

Zgodnie z uchwałą plenarnego posiedzenia KW PZPR odbyło się w Pile posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej, której przewodniczył I sekretarz KW — Michał Niedziwiedz.

W części plenarnej sekretarz Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej — Zbigniew Kopkowski zapoznał zebranych z dotychczasową pracą zespołu działającego od grudnia ubiegłego roku. Wpłynęło do niego 565 wniosków i postulatów z organizacji partyjnych całego województwa. Zostały one opracowane i skierowane do dalszego rozpatrzenia. I tak 79 wniosków skierowano bezpośrednio do Komisji Zjazdowej. 43 do wojewódzkiej władzy administracyjnej i gospodarczych, 39 do Komitetu Centralnego. Najwięcej wniosków dotyczyło usprawnienia pracy wewnątrzpartyjnej; zapewnienia m. in. instytucjonalnych gwarancji odnowy w partii, wprowadzenia tajności w wyborach, nowelizacji szkolenia politycznego, poprawy funkcjonowania środków masowego przekazu (w

tym zwiększenia nakładów prasy partyjnej i mutacji dzienników ukazujących się w Pile). Wiele uwagi poświęcano rozwojowi rolnictwa i innym problemom rozwoju gospodarki kraju i regionu a także rozbudowie infrastruktury społecznej: żłobków, przedszkoli, bazy leczniczej.

W drugiej części w poszczególnych zespołach roboczych dyskutowano nad projektem nowego statutu PZPR, który powstał w oparciu o wcześniejsze zgłaszane wnioski i postulaty. W toku żywej dyskusji członkowie zespołów w krytycznym tonie odnieśli się do projektu, przedstawiając liczne poprawki do nowego statutu i zawartych tam treści. Postulowano m. in. zrezygnowanie z pisemnej rekomendacji dwóch członków partii, skonkretyzowanie odpowiedniego punktu statutu mówiącego o podejmowaniu decyzji uznając, że uchwały powinny się podejmować większością głosów. Proponowano aby nie łączyć kilku wybieralnych funkcji w partii. Sporo poprawek dotyczyło kwestii demokratyzacji życia wewnątrzpartijnego, wyborów itp. (wis)

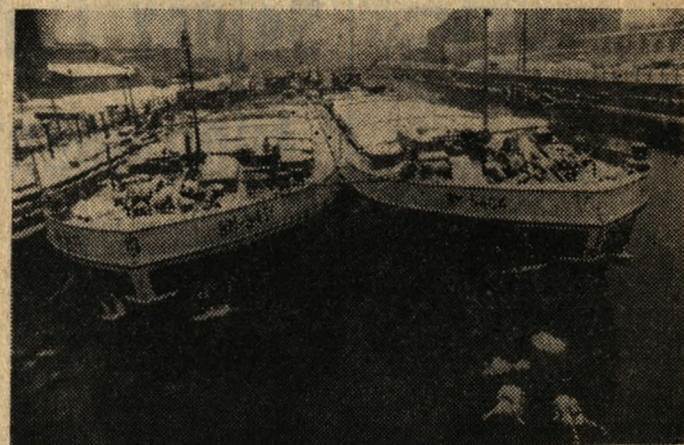
Posiedzenie komisji rządowej w Bełchatowie

(PAP) Problemy realizacji inwestycji energetycznej rozpatrywała komisja rządowa do spraw realizacji bełchatowskiego okręgu przemysłowego, która 24 bm. obradowała w Bełchatowie. W posiedzeniu któremu przewodniczył minister energetyki i energii atomowej Zbigniew Bartosiewicz uczestniczyli także przedstawiciele resortów i zjednoczeń biorących udział w realizacji bełchatowskiej inwestycji oraz gospodarze województwa.

Papież Jan Paweł II w Hiroszynie

Apel o uchronienie świata przed zagładą atomową

(PAP) W ramach czterodniowej wizyty w Japonii papież Jan Paweł II przybył w środę na sześć godzin do Hiroszimy — miasta — symbolu, nad którym ludzkość po raz pierwszy wykorzystywała przeciw sobie broń jądrową. Stąd zwierzchnik Kościoła katolickiego zwrócił się z przejmującym apelem o uchronienie świata przed zagładą atomową. Przed zabraniem głosu w obecności kilkuset tysięcy osób zgromadzonych w chłodzie i śnie



Na zdjęciu: zimowisko barek na Starej Młotawie w Gdańsku.
CAF — fot. S. Kraszewski

Pierwsze posiedzenie Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów

(PAP) Wczoraj w Warszawie zebrał się na swym pierwszym posiedzeniu nowo powołany organ rządu — Komitet Gospodarczy Rady Ministrów. W inauguracyjnych obradach uczestniczył prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski, który omówił cele i zadania komitetu, podkreślając wielką wagę jaką przywiązuje kierownictwo partii do jego działalności.

Komitet, który pracuje pod przewodnictwem Mieczysława Jagielskiego — I zastępcy premiera, rozpatrzył wczoraj już w ramach roboczego porządku dziennego — zestaw przedsięwzięć i środków, które mają na celu poprawę sytuacji w eksporcie i jego rozwój oraz

niezbędną racjonalizację importu. Nawiązuje się do ustaleń, jakie w tym zakresie przyjęto na naradzie odbytej przed kilkoma dniami u premiera. Jak podkreśla się, rozwiązanie problemu handlu zagranicznego i bilansu płatniczego państwa stanowi podstawowy warunek przezwyciężenia obecnych trudności gospodarczych.

Na porządku obrad znalazły się również takie sprawy jak: produkcja, części zamiennych oraz bilans węgla na marzec, a także zagadnienie dużej doniosłości a mianowicie znalezienia odpowiedzi na pytanie co zrobić z niezagospodarowanymi maszynami i urządzeniami inwestycyjnymi.

Spotkanie w Ministerstwie Kultury i Sztuki

Rozwój kultury na wsi

(PAP) W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyło się 25 bm. spotkanie konsultacyjne w sprawie rozwoju kultury w środowisku wiejskim. Wzięli w nim udział naczelnicy gmin oraz przedstawiciele resortów i organizacji społecznych, działających na wsi. Podczas spotkania oceniono realizację przyjętych rok temu zasad współdziałania, które miały na celu połączenie wysiłków i środków przeznaczonych na rozwój kultury na terenie wsi. Dokument ten nie rozwiązał wprawdzie całokształtu problemu, lecz wytyczał główne kierunki działalności aktywności kulturalnej wsi i administracji gminnej.

Podsumowując poruszone w dyskusji sprawy minister kultury i sztuki — Józef Tejch-

ma podkreślił, że resort opowiada się za dalszym rozwojem wiejskich klubów i domów kultury, gdyż są one podstawowym ogniwem życia kulturalnego w tym środowisku. Potrzebna jest jednak w tej dziedzinie pomoc innych resortów i instytucji, zgodnie z przyjętymi rok temu zasadami współdziałania. Siłą rozwoju kultury na wsi zawsze były i pozostaną organizacje młode, wiejskie, samorząd chłopski, koła gospodyń wiejskich, straż pożarna oraz inne organizacje społeczne. Rozwój życia kulturalnego wsi — stwierdził J. Tejchma — jest integralną częścią polityki rolnej PZPR i ZSL i stanowi ważny warunek pomyślnej realizacji tej polityki, zwłaszcza przez nowe pokolenie chłopów.

Rozbrojeniowe propozycje PRL

(PAP) W centrum spraw dyskusyjnych na forum genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego i na nieformalnych spotkaniach przedstawicieli 40 państw uczestniczących w komitecie, znajdują się obecnie dwie istotne inicjatywy rozbrojeniowe.

Pierwszą z nich stanowi propozycja ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych

podjęcia rokowań w sprawie zaprzestania produkcji wszelkich typów broni jądrowej, stopniowej redukcji zapasów tej broni oraz całkowitej jej eliminacji. Druga propozycja, której inicjującym autorem jest Polska, dotyczy zawarcia międzynarodowej konwencji o zakazie badań, produkcji i gromadzenia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów.

jest nadal produkowana, wypróbowywana, rozwijana”. Po wtwarzając to, co powiedział w swoim czasie w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych, podkreślił, że przygotowania te wskazują na chęć utrzymania gotowości do wojny, a więc na chęć jej wywołania. Dlatego — podkreślił papież — zwracam się do całego świata z apelem.

Kontynuując podróż po Japonii papież Jan Paweł II przybył w środę z Hiroszimy do Nagasaki. Z lotniska udał się 38-kilometrową trasą do słynnej katedry Urakami. Świątynia ta, największa w Azji, została zbudowana w roku 1925. W czasie wybuchu bomby atomowej przed 35 laty została zniszczona. Odbudowano ją po wojnie. Papież odprawił tu dwu i półgodzinną mszę.

ODGŁOSY

Polski temat

To zrozumiałe, że w związku z przebiegiem obrad XXVI Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego świat zajmuje się przede wszystkim radzieckimi propozycjami zgłoszonymi z myślą o zapewnieniu pokoju. Ale też widoczne jest, iż pośród wielu innych spraw szerokie zainteresowanie budzi temat polski. Właśnie w kontekście innych kwestii międzynarodowych.

Po przemówieniach moskiewskich Leonida Breżniewa i Stanisława Kani, po światowych na nie reakcjach raz jeszcze widać, że nie tylko my sami troskamy się o to, by socjalistyczna odnowa powiodła się nam zgodnie z najlepszymi robotniczymi intencjami. Bo — nie popadając w megalomanię — Polska jest zbyt ważnym członkiem wspólnoty socjalistycznej a jednocześnie na tyle istotnym politycznym faktorem całoeuropejskiego porządku rzeczy, by stan naszych spraw nie mógł nie interesować nie tylko naszych sąsiadów i ideowych sojuszników.

W tym kontekście ważkiego znaczenia nabiera stwierdzenie sekretarza generalnego KC KPZR w referacie zjazdowym o poparciu dla socjalistycznej Polski: „komuniści polscy, polska klasa robotnicza mogą absolutnie polegać na swych przyjacielach i sojusznikach; socjalistycznej Polsce, bratniej Polsce nie opuszczymy w biedzie i nie damy jej skrzywdzić”.

Myszę, że niejako rozwinięciem tej myśli jest przypomnienie w przemówieniu moskiewskim Stanisława Kani słów Leonida Breżniewa wypowiedzianych wprawdzie w innych okolicznościach, ale także z intencją umocnienia podstaw stosunków radziecko-polskich: „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, państwo radzieckie zawsze szczerze pragnęły, aby Polska była silnym, niezależnym, demokratycznym państwem”.

Istotne teraz jest, że chcemy, by takimi kierunkami prowadziły drogi naszej socjalistycznej odnowy. I takie właśnie są ważne akcenty polskiego tematu podczas obrad XXVI Zjazdu KPZR.

TADEUSZ KACZMAREK

W Hiszpanii po próbie zamachu

Aresztowania dowódców wojskowych

(PAP) Dwóch generałów od suniętych od stanowisk oraz dziesięciu dowódców wojskowych w areszcie — to bilans strat w szeregach zamachowców, którzy zamierzali przejąć władzę w Hiszpanii. Aresztowano m. in. dowódcę okręgu wojskowego z Walencji, gen. por. Jaimego Milansa del Boscha, który podczas wojny domowej uczestniczył w obronie Alcazaru w Toledo jako wierny żołnierz generała Franco. Podczas II wojny światowej uczestniczył w hitlerowskiej kam-

Pozwólcie, że w imieniu delegacji Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej prześlę wszystkim mieszkańcom naszego miasta-bohatera, serdeczne po zdrowienia. Jesteśmy ogromnie radzi, że nasza delegacja może dziś, w dniach XXVI Zjazdu KPZR, spotkać się właśnie z wami i właśnie tutaj w mieście, które żołnierz radziecki w wielkiej wojnie narodowej okrył nieśmiertelną chwałą.

Gościwie pozdrawiamy załogę słynnej Fabryki Traktorów im. Feliksa Dzierżyńskiego, która dzisiaj chlubi się wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi, a w czasie wojny tutaj właśnie zapisane zostały najpiękniejsze karty frontowego męstwa.

Nasz kraj, Polska, ma szczególne powody, by w pełni popierać wysunięte na XXVI Zjeździe KPZR przez towarzysza Leonida Breżniewa nowe pokojowe propozycje. Dotyczą one najistotniejszych problemów naszych czasów, zahamowania wyścigu zbrojeń, rozbrojenia i przywrócenia dialogu w rozwiązywaniu międzynarodowych spraw. Raz jeszcze KPZR potwierdziła swą niezłomną wolę kontynuacji leninowskiej polityki pokoju, polityki której celem jest zapewnienie światu sprawiedliwego i równoprawnego rozwoju.

Tutaj, na brzegu Wołgi, na ulicach, a właściwie wśród ruin naszego miasta decydował się przed 38 laty los ludzkości.

To właśnie krew synów i córek narodów Związku Radzieckiego przelana pod Stalinem, żołnierzy polskich i radzieckich, walczących razem na polach bitew pod Le-

Skrót przemówienia S. Kani w Wołgogradzie

nino i w Darnicy, nad Bugiem i Wisłą, pod Warszawą i na Wale Pomorskim, nad Odrą i Nysą Łużycką, pod Drezniem i Pragą, w Berlinie i nad Łabą stała się najmocniejszym spoiwem naszej przyjaźni, jej moralnym kapitałem, legią u podstaw sojuszu i przymierza na szczytach państw i narodów. Godzi się o tym przypomnieć w 63 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, kiedy składamy hołd jej bohaterom.

Naród polski nigdy nie zapomni, iż na naszej ziemi poległo ponad 600 000 żołnierzy Armii Radzieckiej, a sojusz i przyjaźń z Krajem Rad umocniły Polskę powrót na stare, piastowskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Tu, w Wołgogradzie wracamy wdzięczną pamięcią do tamtych dni, do żołnierzy i dowódców Czerwonej Armii, którzy wyzwolili Polskę spod hitlerowskiej okupacji.

Wśród nich był wybitny żołnierz tej wojny Leonid Breżniew, marszałek Związku Radzieckiego, sekretarz generalny KC KPZR. Nie zapomnimy pomocy, jakiej udzielił nam narody Związku Radzieckiego w trudnych latach powojennej odbudowy kraju.

Mówiliśmy to zawsze i powtarzamy dziś, w niezwykle trudnej i skomplikowanej sytuacji naszego kraju: sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, nasz udział w socjalistycznej współpracy, wierność socjalistycznym zasadom ustrojowym są niepodważalnym fundamentem polityki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i naszego ludowego państwa. Wynika to za-

równy z historycznych doświadczeń naszego narodu, jak i z jego najgłębiej pojętych interesów.

Dzisiaj dzisiejszy Wołgograd jest godny jego bohaterskiej przeszłości. Jesteśmy tu bardzo krótko, ale nawet pierwszy kontakt z waszym miastem robi wielkie wrażenie.

Jak dobrze wiecie, Polska Ludowa w ciągu 36 lat budownictwa socjalizmu ma wielkie osiągnięcia i nasza partia wiele zrobiła, aby wydzwignąć nasz kraj ze zniszczeń wojennych, z biedy i zacofania, aby zbudować nowoczesne, socjalistyczne państwo. Nasze doświadczenie potwierdza, iż droga do socjalizmu to najlepsza i najpewniejsza droga rozwojowa, jedynie zgodna z interesami ludzkiej pracy.

Podjęliśmy obecnie i prowadzimy wielką pracę nad umocnieniem naszej partii, hartu i bojowości jej szeregów, nad przywróceniem w pełni i wszędzie leninowskich norm i zasad życia partyjnego. Pracujemy nad powstrzymaniem pogarszania się sytuacji gospodarczej i przywróceniem równowagi ekonomicznej. Umocniamy nasze państwo, auto rytet organów władzy ludowej. Kierownictwo rządu zostało powołane członkowie Biura Politycznego KC naszej partii, uczestników wielkiej wojny wyzwolennej, żołnierzy i Armii Wojska Polskiego, generałów i wojowników Jaruzelskiemu.

Stoją przed nami trudne zadania, tocymy walkę z wrogami socjalizmu. Jesteśmy pewni, że stojąc twardo na

gruncie zasad socjalizmu, zasad naszej marksistowsko-leninowskiej ideologii, utrwalając więzi z klasą robotniczą i narodem, stosując w praktyce kierunek na rozwój demokracji socjalistycznej pokonamy trudności, wyprzedzimy Polskę ponownie na drogę normalnego, socjalistycznego rozwoju.

Jesteśmy wdzięczni za zrozumienie i wszechstronne poparcie, jakie otrzymujemy od Związku Radzieckiego, od jego komunistycznej partii. Widzimy w tym jeszcze jedno potwierdzenie siły naszej jedności, naszego sojuszu, naszej przyjaźni. Współpraca polsko-radziecka w obecnych czasach ogarnia wszystkie dziedziny życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego. Stanowi ona niezwykle doniosły czynnik rozwoju Polski, bezpieczeństwa obu naszych krajów, pokoju w Europie.

Nasz sojusz i nasza przyjaźń sprawdziły się wielokrotnie w normalnym, ustabilizowanym rozwoju i w próbach najtrudniejszych, sprawdzają się one dziś.

Nasza partia i wszystkie patriotyczne siły narodu polskiego, które skupiają się we froncie rozsądku i obywatelskiej odpowiedzialności stoją dziś na straży sojuszu polsko-radzieckiego, przyjaźni polsko-radzieckiej. Sojusz ten i przyjaźń stanowią fundament naszej polityki zagranicznej, wynikają zarówno ze szlachetnych idei międzynarodowego proletariackiego, jak i z najlepiej patriotycznie rozumianych interesów narodu polskiego. Są to zasady trwałe i nienaruszalne.

Zainteresowanie R. Reagana propozycją L. Breżniewa

(PAP) Sugestia Leonida Breżniewa w sprawie radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie oraz inne zawarte w jego referacie na XXVI Zjeździe KPZR propozycje zmierzające do złagodzenia napięcia w świecie spotkały się z natychmiastowym oddźwiękiem ministerstw spraw zagranicznych USA, Francji, W. Brytanii, RFN i innych państw.

Prezydent Ronald Reagan oświadczył we wtorek podczas breafingu w Waszyngtonie, że bardzo zainteresowała go sugestia radzieckiego przywódcy w sprawie spotkania na szczycie i omówi ją z premierem Wielkiej Brytanii, panią Margaret Thatcher, podczas mającej nastąpić w tym tygodniu jej wizyty w Waszyngtonie. „Pragnę negocjować, jeśli celem tych rokowań są rzeczywiste redukcje zbrojeń, a zwłaszcza broni strategicznej” — powiedział prezydent USA. Reagan stwierdził również, że nie będzie się domagał wstępnego ustalenia porządku dziennego przed ewentualnym spotkaniem na szczycie.

Broń z USA dla kontrrewolucjonistów afgańskich?

(PAP) W Waszyngtonie przebywają dwaj przywódcy kontrrewolucyjnej organizacji afgańskiej pod nazwą „Narodowy Front Rewolucji Islamskiej Afganistanu” — S. Gilani i M. Arubi. W rozmowie z korespondentami prasy zachodniej oświadczyli, że przeprowadzili w Stanach Zjednoczonych „niezmiernie pożyteczne rozmowy” na temat dostaw broni amerykańskiej dla kontrrewolucjonistów afgańskich.

Problemy osób niepełnosprawnych

(PAP) W Sali Kolumnowej Rady Państwa w Warszawie zebrał się wczoraj na plenarnym posiedzeniu Polski Komitet Międzynarodowego Roku Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych.

Na wstępie obrad odczytano list przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, skierowany do komitetu, w którym zwraca uwagę, że inicjatywa ONZ zwrócenia szczególnej uwagi w roku 1981 na los inwalidów i osób niepełnosprawnych — powinna przy czynić się do jak największego upowszechnienia świadomości o zasięgu i rosnącym wciąż znaczeniu tego problemu. W imieniu najwyższych władz PRL przewodniczący Rady Państwa wyraził głębokie uznanie i szacunek ludziom do brej woli, którzy w naszym kraju od wielu lat dają do wzmożenia wysiłków do zapobiegania kalectwu oraz zapewnienia osobom niepełnosprawnym uczestnictwa w życiu społeczeństwa.

W Pilskim ujawniono kradzieże mięsa i wędlin

INFORMACJA WŁASNA

Bardzo trudna sytuacja na rynku mięsnym sprzyja różnego rodzaju nieprawidłowościom, a nawet kradzieżom w dystrybucji, a także przetwórstwie.

W tych dniach wydział do Spraw Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KW MO w Pile przeprowadził zakrojoną na szeroką skalę akcję kontrolną w 27 masarniach GS, 6 masarniach WSS „Społem” oraz 5 masarniach PGR. Kontrolę tę ujawniły, że zatrudnienie bezpośrednio przy produkcji jak również w systemie dystrybucji przywłaszczają sobie znaczne ilości mięsa i wędlin, a następnie handluje nimi. Plon tylko jednej kontroli w masarniach Pilskiego był obfity.

Kierownik masarni GS Wysocka — Edmund Rogalski wyprodukował nadwyżkę 40 kg wędlin, którą rozprowadził wśród znajomych. W związku z tym wszczęto dochodzenie z art. 200 kodeksu karnego, a

nadto powołano branżową komisję do rozliczenia produkcji masarni w Wysockiej. Brygadziści masarni GS w Ryczewole — Zbigniew Kościelny, wspólnie z Alojzym Burzakiem dokonali kradzieży 15 kg wędlin. Kradzieży dopuścili się również: Bolesław Łukaszewicz — zaopatrzony w SHR Borucino, który z masarni GS w Jastrowiu ukradł 7 kg wołowiny oraz 5 kg wędlin oraz Henryk Bąk — pracownik masarni WSS „Społem” w Złotowie kradnąc 20 kg mięsa i przetworów. Przeciwnie tym osobom wszczęto również dochodzenie.

Kontrola wykazała także szereg drobnych kradzieży, w których wartość „łupu” nie przekraczała kwoty 500 złotych, a także sporo nieprawidłowości w handlu i obrocie mięsem. Poza kradzieżami zanotowano m. in. sprzedaż mięsa i przetworów bezpośrednio u producenta oraz rozprowadzanie puli mięsa poza sklepami lub spod lady. Sprzedaż bezpośrednią u producenta stwierdzono

w masarniach GS w Damasławku, Golańcu, Okonku, Siedlisku, Mirosławcu oraz w masarniach WSS „Społem” we Wronkach i Wągrowcu. Wiele z wykrytych spraw skierowano do rozpatrzenia przez kolegia d/s wykroczeń.

W wyniku przeprowadzonych kontroli udało się odzyskać 52,5 kg mięsa i tyleż wędlin. Wydawać by się mogło, że są to niewielkie ilości. Należy to jednak rozpatrywać w szerszym wymiarze. Był to wynik zaledwie jednej akcji. Możnaby domniemywać, że podobne przestępstwa i wykroczenia nie są dziełem przypadku. W sytuacji, gdy mięsa i przetworów brakuje na rynku, proceder ten zasługuje na powołanie publicznej potępienia i sankcje karne. Jest jeszcze inna kwestia. Dlaczego dopuszcza się do kradzieży? Czyżby w masarniach nie było kontroli przychodu i rozchodu mięsa i jego przetworów. Z tego wynika, że nie ma. Za to również ktoś personalnie powinien ponieść konsekwencje. I sprawa ostatnia — kontrole wykazały, że są celowe. Trzeba więc, aby nie były robione akcyjnie, a stałe, bo w przeciwnym razie będziemy wszyscy nadal oszukiwani i okradani. (wis)

KRONIKA DNIA

„ZWIĄZEK ZAWODOWY DYREKTORÓW” W POZNANIU

(Inf. wł.) W Poznaniu rozpoczął działalność regionalny Komitet Założycielski Związku Kierowniczej jednostek gospodarki uspołecznionej. Ten ogólnopolski związek zawodowy został zarejestrowany w połowie grudnia ubr. Ma skupiać kierowników jednostek gospodarki uspołecznionej, ich zastępców oraz osoby pełniące odpowiadające im funkcje.

Podczas pierwszego spotkania informacyjnego w poznańskim Domu Techniki, funkcję przewodniczącego komitetu założycielskiego (obejmującego województwo poznańskie) powierzono Ryszardowi Tasiemskiemu, dyrektorowi ekonomicznemu Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwanych.

Do 10 marca przyjmowane są deklaracje członkowskie, bo w końcu marca odbędzie się zebranie organizacyjne połączone z wyborami zarządu regionalnego. (bej)

Obradowała Rada Naczelna ZHP

(PAP) W Warszawie kontynuowała wczoraj obrady Rada Naczelna Związku Harcerstwa Polskiego. Toczyła się dyskusja nad projektem nowego statutu związku, który rekomendowany ma być delegatom na VII Zjeździe ZHP.

W projekcie tego dokumentu podkreśla się m. in. zasady samorządności organizacji harcerskiej i dobrowolności członkostwa, ponadto zawarto sformułowania służące podniesieniu rangi funkcji instruktora ZHP, demokratyzacji życia wewnątrzorganizacyjnego, umocnienia roli organów społecznych i kontrolnych.

telefony donoszą

● W Górkach w pobliżu Wągrowca znaleziono na przejeździe kolejowym zwłoki mężczyzny o nie ustalonej dotąd tożsamości. Jak wynika z dochodzeń funkcjonariuszy MO, należał na niego podległy relacji Poznań — Wągrowiec.

● W Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość” w Trzcielance jeden z pracowników doznał zniechęcenia głoni. Przyczyną — awaria przy maszynie, którą obsługiwał.

● W Zakładach „Metalchem” w Kościanie doszło we wtorek po

południu do wielogodzinnej postój. Ktoś rzucił bawem drugą na przewody wysokiego napięcia, na skutek czego doszło do zniszczenia stacji transformatorów.

● W Moszczance w województwie kaliskim został potrącony przez samochód marki „Zuk” 66-letni mężczyzna. Finał — obrażenia i pobyt w szpitalu w Ostrowie.

● Na ul. Słowiańskiej w Poznaniu, został potrącony przez samochód 8-letni chłopiec, który nagle wybiegł na jezdnię. Przewieziono go w ciężkim stanie do szpitala.

● Na ul. Fredry w Trzcielance wpadł pod samochód 30-letni rowerzysta. Odnosił on obrażenia i został odwieziony do szpitala.

(b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie i Lesznie plus 1 stopień, w Pile 0 stopni; ciśnienie 1016 hPa czyli 761,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Kto zwycięży w grze o wszystko

Reforma myślenia

Nie udało się w roku 1956. Nie zakończyli się podwójnym próbie przeprowadzenia reformy gospodarczej w Polsce w latach 1970-1971. Zwyciężyły siły, którym zależało na utrzymaniu status quo, a społeczeństwo było indoktrynowane do gmatania oficjalnej propagandy o niereformowalności ustroju socjalistycznego; dążenia do decentralizacji, której niezbędność wykazał obecny kryzys, określano wtedy jako rewizjonizm.

Czy powiedzcie się teraz, kiedy warunki gospodarcze są gorsze, niż przedtem? To prawda, że brak równowagi ekonomicznej podejmowaniu reformy nie sprzyja, ale też prawdą jest, że bez zmiany systemu ekonomicznego — z kryzysu nie wyjdziemy. Zresztą, rozwiązania niezbędne dla poprawy efektywności gospodarki są jednocześnie potrzebne do stworzenia podstaw demokracji życia w kraju, a od tego już odeszła nie może być. Gospodarka nad przepaścią musi więc dzwignąć się za reformy; atutem jest sprzyjający zmianom układ warunków społeczno-politycznych. Nie chcemy już żyć po staremu, bardzo chcemy wystrzelić z impasu. Wykorzystanie tych nastrojów społecznych, ogromnych zmian w życiu politycznym, jakie nastąpiły od ubiegłorocznego lata — to szansa dziejowa, której nie można zaprzepaścić.

A jednak reforma gospodarstwa mimo, że konieczność jej wprowadzenia stała się niby dla wszystkich oczywista, już w fazie projektów (powstało ich kilka) — jest zagrożona. Teoretycznie wszyscy są „za”, bo nie wypada być niepostępowym, a już takiego, który by jawnie występował przeciwko idei reformy — nie znajdzie się. Wprawdzie nie przesła przez nasz kraj żadna epidemia, która by wybiła wszystkich dogmatyków przeciwników reformowania socjalizmu, ale nie oni są dzi-

siaj najgroźniejsi, bo już posłuchu w społeczeństwie nie znajdują.

Zakłada się zmianę systemu centralistycznego czyli nakazowo-rozdzielczego, na system zdecentralizowany i samorządowy. Warunkiem jego wprowadzenia jest likwidacja (bądź zmiana funkcji) instytucji związanych ze starymi strukturami, czyli przede wszystkim ministerstw branżowych. To musi napotykać na opór; w ministerstwach branżowych pracuje kilkanaście tysięcy ludzi. Nad budową nad przedsiębiorstwami jest także 260 central i jednoosobowe, które w wyniku likwidacji systemu nakazowo-rozdzielczego stracą rację bytu. Rozwinięta nad budową przeszkadza bowiem samodzielnemu i samorządności przedsiębiorstw, na czym w. in. ma się opierać nowy system. Zabiegi zdążające do uproszczenia struktur jeszcze nigdy nie zakończyły się powodzeniem. O tym, jak silne są wpływy biurokracji, świadczy choćby to, że w opublikowanych nakładem „Trybuny Ludu”, „Podstawowych założeniach reformy gospodarczej”, o instytucjach mówi się enigmatycznie i kompromisowo (bardziej po stepowy jest ten projekt we fragmentach dotyczących narzędzi ekonomicznych).

Mitem są jednak twierdzenia, że całe społeczeństwo jest zainteresowane zmianami, tylko „na górze”, znajdują się przeciwnicy reformy. Hamulce są w różnych miejscach, a jeśli jeszcze ich nie widać, to zadziałają mogą już w trakcie wprowadzania reformy. Jej przeciwnikami może okazać się także część aparatu partyjnego, gdyż likwidacja systemu nakazowo-rozdzielczego obali „rządy inżynierów”. Racjonalność gospodarki, co jest jednym z celów reformy, wymaga zniesienia nad nią władzy politycznej (która rozi woluntaryzm) w sferze tworzenia dochodu narodowego, a pozostawienie jej tylko w sferze podziału.

Siłami zachowawczymi może być również wielu dyrektorów, przyzwyczajonych do działania na zasadzie dyktaw z góry i z boku i nie potrafiących pracować inaczej. Oczywiście jest, że aby reforma się powiodła, musimy wywarzyć jej społeczne zrozumienie i poparcie. Gdzie szukać siły mogącej zwyciężyć w tej grze o wszystko z przeci-

nikami reformy? W dużych środowiskach robotniczych: w ruchu związkowym i w organizacjach partyjnych. Rzecz charakterystyczna, że latem ubiegłego roku robotnicy po raz pierwszy nie zareagowali na zmiany kadrowe w rządzie.

Teraz ruch związkowy, „Solidarność” przede wszystkim, który jest autentyczną, ogromną siłą społeczną — może pomóc reformie. Warunkiem jest osiągnięcie porozumienia między wszystkimi postępowymi siłami społecznymi, skierowanymi wektorów tych sił w jedną stronę: w tę, w którą wszyscy z nadzieją patrzymy. Drugi warunek — to szeroka popularyzacja założeń reformy wśród ogółu pracujących; do tej pory opublikowano tylko jeden z projektów (tzw. rządowy), w zbyt małym nakładzie i jeszcze mniej — ze względu na język — przystępności. Skutek jest taki, że ludzie popierają reformę na zasadzie „jest źle, więc trzeba zmienić”, ale nie bardzo wiedzą co i od kiedy będą z tego mieli.

Reformę może zaprzepaścić, równie skutecznie jak sceptycyzm, oczekiwanie na rychłe, zauważalne zmiany. Owszem, nastąpią one już w ciągu kilku miesięcy w życiu politycznym, w demokracji, ale nie można sobie wyobrazić, że 1 stycznia roku 1983 (do tego czasu reforma ma zostać wprowadzona) — zapełnią się sklepy półkami.

Wprowadzanie reformy grozi powstaniem konfliktów społecznych, między innymi dlatego, że rezultaty długofalowe nie mogą być osiągnięte inaczej, niż kosztem bieżących wyrzeczeń. Zmian strukturalnych w naszej gospodarce nie da się przeprowadzić bez ruszenia cen, łącznie z podwyżką cen artykułów konsumpcyjnych, tak, by je dostosować do kosztów wytworzenia. Zakładając, że będą przy tym chronione interesy grup najmniej uposażonych — pozostałe muszą na tej operacji stracić. Dalej: decentralizacja i samorządność rodzą naturalne tendencje do bezrobocia, a warunkiem poprawy efektywności gospodarki jest m. in. tzw. praelimowanie sił roboczych. Również z tego nie mogą być wszy-

scy zadowoleni. W nowym systemie ekonomicznym działalność przedsiębiorstwa będzie ściśle związana z zyskiem, czyli — trzeba stworzyć odpowiednie środki przymusu ekonomicznego, co tak że może się nie spotkać z powszechną akceptacją. I jeszcze choćby to, że system motywacyjny oparty na zasadach różnicujących płace w zależności od wkładu do pracy, wraz z mechanizmami rynkowymi — doprowadzając do rozwarstwienia w dochodach, co jest sprzeczne z tak silnie wysuwanymi ostatnio postulatami egalitarnymi.

Reforma będzie więc przeprowadzana w złożonych warunkach: trudności nie tylko gospodarczych, lecz także poza ekonomicznych. Wymaga ona powszechnego zrozumienia, cierpliwości i dużego wkładu pracy na każdym stanowisku. Ogromną pozytywną rolę w uświadamianiu założeń pracowniczych mogą tu spełnić organizacje partyjne i społeczne oraz związki zawodowe. Rola związków nie powinna ograniczać się do werbalnego poparcia reformy. Działacze związkowi nie mogą skupiać się tylko na obronie doradnych interesów pracowników; muszą — w imię interesów długofalowych — poprzeć np. przymus ekonomiczny czy regulację cen mającą zahamować proces inflacji. I naczaj — dojdzie do inflacji oczekiwań i nadziei...

Żeby powszechne pragnienie zmian przekształciło się w poparcie dla konkretnych rozwiązań — potrzebna jest przede wszystkim reforma myślenia. Zrozumienie przez wszystkich sensu i konieczności likwidacji starych struktur oraz współzestawienie na wszystkich stanowiskach pracy w realizacji założeń nowego systemu. Zmiany myślenia oczekuje się zarówno na szczeblu centralnym, który musi zrezygnować z podejmowania wielu decyzji oraz zmienić sposób kierowania, jak i w przedsiębiorstwach, gdzie w warunkach samorządowym wiele będzie zależało od głosu robotnika.

Reforma ekonomiczna jest zbyt ważną dla nas wszystkich sprawą, żeby pozostawić ją samym tylko ekonomistom. Osiągnięcia w myśli ekonomicznej mieliśmy już po roku 1956, a skorzystaliśmy z niej inne kraje socjalistyczne. Teraz mamy kolejną szansę, bo myśl stała się ruchem, by w tej grze o wszystko, o ekonomiczne przetrwanie narodu, zwyciężyły siły postępowe.

GRAZYNA SZULAK

Ta statystyka nie jest naciągnięta

Śmierć czeka na drogach

Ten temat dziennikarz podejmuje dość niechętnie. Przecież od lat jest „walkowany”, a rezultaty publikacji są mniej niż iluzoryczne. A jednak cień przeświadczenia, iż być może przytoczenie milicyjnej statystyki zreflektuje kogokolwiek — każe sięgnąć po długopis.

W ubiegłym roku na polskich drogach i ulicach wydarzyło się 57 000 wypadków, w których byli zabi i ranni; 3524 osoby zginęły na miejscu zdarzeń. Zanotowano także 87 979 kolizji drogowych, w których były — na szczęście — jedynie straty materialne. Pamiętać wszakże trzeba, iż nie wszystkie zgłaszane są milicji. W porównaniu z rokiem poprzednim, wydarzyło się w kraju o 1295 wypadków więcej; o 1280 było więcej ofiar (50 osób więcej zginęło na miejscu). Jedynie kolizji drogowych było niewiele mniej.

W minionym roku zwiększyła się liczba wypadków w 30 województwach; wśród nich z Wielkopolski — w Koninie. Z informacji przekazanych przez naczelników wydziałów ruchu drogowego komend wojewódzkich w Wielkopolsce, wynikają wnioski oczywiste.

Największą cenę za rozwój polski i motoryzacji płać... piesi. To ich zginęło w roku ubiegłym 1695; 12 300 zostało potrąconych, z czego niemal co dziesiąty na wyznaczonych do przejścia miejscach. Niepokoi szczególnie bezpieczeństwo dzieci na drogach. Polska plasuje się na jednym z czołowych miejsc w Europie, gdy brnąć pod uwagę śmiertelność wśród ofiar wypadków drogowych.

Powody tego, że na polskich drogach nieustannie czai się śmierć są ciagle te same: wadliwa w wielu miastach struktura ruchu, alkohol (zarówno spożywany przez kierowców, jak i przez pieszych), rozwijanie nadmiernej szybkości, niesposobność przepisów i znaków drogowych, kategoryczne egzekwowanie swoich praw na drodze. Są wszakże i powody, które zdają się nasilać: ogólny spadek dyscypliny społecznej (dostrzegalny — według danych MO — wzrost liczby wypadków w sierpniu, wrześniu i październiku), fatalny stan techniczny pojazdów, wynikający z niedostatków zaopatrzenia w części zamienne i ogumienie, a także pogarszający się stan ratownictwa drogowego, na którym waży szczególnie słabość łączności. Badania zaś wykazują, iż o życiu poszkodowanego w wypadku decyduje pierwszych 60 minut.

Wspominając o faktach dokonanych, trzeba wszakże zwrócić uwagę na to, co może się zdarzyć, ale nie musi. Chodzi o zapobieganie wypadkom i ich skutkom sposobami, które wymagają niewiele (?), bo zaledwie... myślenia. Niezrozumiałe i irracjonalne wydaje się powszechne nie stosowanie przez kierowców pasów bezpieczeństwa. Być może w formie nakazu ureguluje to opracowywany (ciekawostka o administracyjnej sprawności — już 10 lat) nowy kodeks drogowy. Dalej — większe niż dotychczas przygotowywanie ubiegających się o prawo jazdy — do niesienia pierwszej pomocy i ratownictwa drogowego. Jest bowiem paradoksalne, że adept musi znać nacisk na osłochodzie ciężarowego, a o postępowanie w nieprzystanną ofiarę wypadku rzadko kto na egzaminie pyta. Milicja powinna powrócić do — nie wiadomo czemu zaniechanych — akcji — „Dzisiaj wykroczenie — dzisiaj egzamin”, weryfikujących wiedzę i umiejętności posiadaczy praw jazdy.

Najistotniejsza wydaje się wszakże konieczność powszechnej jazdy defensywnej. Trudno o fortunniejsze określenie, ale w nim zawiera się wszystko: rozważa, ograniczone zaufanie wobec innych, niekategoryczne respektowanie swoich praw na drodze, kultura i mądrość jazdy.

Na wspomnianej konferencji pytaliśmy, jak na „mapie wypadków drogowych” w kraju wygląda Wielkopolska. Okazuje się, że zupełnie dobrze. Podajemy ten fakt nie gwoli uspokojenia, a z potrzeby informacji. Tak czy inaczej musi paść retoryczne pytanie, czy na polskich drogach powinno w bieżącym roku zginąć ponad 3 000 ludzi?

(ask)

16 stopień zasilania

Elektrownie w dalszym ciągu nie mają odpowiednich zapasów węgla. Ostatnie mrozy spowodowały wzrost poboru mocy, świadczą o tym obowiązujące: 12 i 16 stopień zasilania. Oznacza to, że wielu zakładom przemysłowym nie wolno pobierać więcej energii, niż jest to ustalone przy tym właśnie wskazy.

Fot — CAF



50 000 złotych zarobili autorzy projektu racjonalizatorskiego, którego zastosowanie w produkcji kosztowało załedwie 2622 złote, a przyniosło korzyść w postaci dodatkowej sprzedaży — w ciągu roku — trzycy wartości około 2 milionów złotych. Tego wszystkiego można było dowiedzieć z dokumentów Komunalnego Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych w Poznaniu. Egały one jednak od początku do końca. Ci, którzy podawali się za twórców innowacji, wcale się nie zajmowali jej opracowywaniem. Projektu nie wdrożono do produkcji, bo się do tego nie nadawał. No i zamiast korzyści — były straty. A stało się tak głównie za sprawą dyrektora naczelnego KPPMB — Juliusza S. i dyrektora do spraw ekonomicznych — Kazimierza P.

Nie mieli oni prawa zgłosić swojego wniosku racjonalizatorskiego w komisji do spraw wynalazczości działającej w przedsiębiorstwie, którym kierowali. Mogli natomiast to uczynić w zjednoczeniu. Mówiące o tym przepisy podkopywały m. in. uzasadniona obawa, że zakładowe komisje wynalazczości nie będą obiektywne rozpatrywać wniosków racjonalizatorskich, których autorami są dyrektorzy przedsiębiorstwa.

Juliusz S. i Kazimierz P. właśnie te przepisy postanowili obejść. Pewnego dnia kierownik działu administracyjno-

gospodarczego Aleksander K. został wezwany do dyrektora ekonomicznego, który wskazywał na szkicze rzekł:

— To jest mój i naczelnego projektu racjonalizatorskiego. Dotyczy liniu przesuwnego do pomiaru tarcicy podczas jej sortowania. Chodzi o to, by pan starannie przerysował te szkicze, a potem zgłosił projekt jako własny. Jeszcze lepiej będzie, jeśli w roli współautora wystąpi zaopatrzeniowiec.

Aleksander K. nie oponował. Zaraz też zwrócił się do kierownika działu zaopatrzenia Zbigniewa M. a ten zgodził się częściowo firmować projekt przypuszczając, że jego twórcą jest Aleksander K. 30 listopada 1977 roku wspólnie zgłosili więc oni ów wniosek racjonalizatorski w komisji wynalazczości w KPPMB. Po 13 dniach kolektwny ten rozpatrywał projekt liniu i wówczas jego nieprzystatność wytknął Stanisław K. Głos tego członka komisji został jednak zlekceważony, bo nie był zgodny z opinią przewodniczącego komisji. Ten ostatni ocenił projekt pozytywnie. Trudno się temu dziwić, wiedząc, że przewodniczący komisji wynalazczości, dyrektor ekonomiczny i rzeczysisty współautor pomysłu racjonalizatorskiego to jedna i ta sama osoba, a mianowicie — Kazimierz P.

Gdy od posiedzenia komisji minęło 10 dni, kierowniczka działu ekonomicznego — Barbara K. otrzymała polecenie obliczenia efektów ekonomicznych wynikających z zastosowania liniu i przygotowania wynagrodzeń dla twórców. Przejrzawszy dokumentację, stwierdziła, że nie może tego uczynić, bo brakuje w niej de-

cyzji o przyjęciu projektu do wykorzystania i zaświadczenia, że to nastąpiło. Obiekcje na ten temat sprecyzowała w piśmie skierowanym do dyrektora Kazimierza P. Wówczas wezwał ją naczelnik i wrzuciłszy do kosza pismo z zastrzeżeniami, powiedział:

Refleksje z sali sądowej

Postępki kierownika tajemnicą?

— Pani nie jest kontrolerem w tym przedsiębiorstwie. Jeżeli do jutra nie będzie przygotowany projekt wypłaty, to sp... z tego przedsiębiorstwa...

Wkrótce Barbara K. otrzymała pismną decyzję o przyjęciu projektu do wykorzystania oraz od głównej księgowej usną informację, że zaświadczenie o wdrożeniu innowacji jest w drodze. Zanim dotarła, Barbara K. uwzględniając dokumenty działu zaopatrzenia (stwierdzały, że wskutek zastosowania liniu dodatkowo sprzedano tarcicę wartości 2,1 mln zł) i sugestie rzekomego współtwórcy — Aleksandra K. zgodził z nimi wyliczenia: no 23 000 złotych dla każdego. I tak ci, którzy mieli się autorami innowacji otrzymali owe kwoty, po czym Aleksander K. przeznaczył 20 000 zł — dyrektorowi naczelnemu, a Zbigniew M. tyle samo — dyrektorowi ekonomicznemu.

Wszystko to zapewne nie wyszłoby na jaw, gdyby nie „wścibstwo” inspektora Narodowego Banku Polskiego. Kontrolując wynalazczość pracowniczą w przedsiębiorstwie, zauważył on bowiem, że w aktach projektu racjonalizatorskiego liniu brakuje zaświad-

czenia o wdrożeniu go do produkcji. Wówczas Zbigniew M. i Kazimierz P. nakłonili kierownika tartaku pod Wrześnią, by zaświadczył na piśmie, że liniu od 10 lutego 1977 roku stosowany jest w produkcji. Inspektor NBP nie był jednak usatysfakcjonowany tym dokumentem i pojechał sprawdzić jego wiarygodność. Dopiero wówczas usiłowało ów liniu umocować, ale odstąpiono od tego stwierdzając, że posługiwanie się nim nie ułatwia pracy, natomiast czyni ją niebezpieczną.

Po ujawnieniu tego nadużycia organy kontroli i milicja przyjrzały się kilkuletniej działalności przedsiębiorstwa. Ustano między innymi, że marno

trawiony był bezosobowy fundusz prac, co wyrażało się na przykład w wynagradzaniu Józefa K. za pełnienie obowiązków inspektora nadzoru przy budowie stolarni KPPMB w Biskupicach. Było to zajęcie chyba najbardziej intratne pod słońcem. Józef K., który we wrześniu 1976 roku był tylko raz na budowie w Biskupicach, otrzymał bowiem honorarium w wysokości 9598 złotych, natomiast za dwie wizyty w listopadzie 1976 roku — 13 313 złotych.

Z innych osobliwych praktyk stosowanych w KPPMB warto wymienić osłanianie nieprawidłowego zysku (ponad 470 000 złotych) w wyniku tak zwanego refakturowania kosztów transportu tarcicy. Wszystko to świadczy, że Juliusz S. pełnił obowiązki dyrektora naczelnego KPPMB okazal się człowiekiem nieuczciwym i złym fachowcem. Nadużył bowiem swojego stanowiska (mowa o niefortunnym nowacji firmowanej przez podwładnych) oraz nie zadbał o taką organizację pracy, która zapewniałaby dyscyplinę finansową. Należało się więc spodziewać, że w wyniku takiego postępowania zostanie wykluczony choćby na kilka lat z kadry kierowniczej. Tymczasem jest teraz głównym specjalistą organizacji i zarządzania w przedsiębiorstwie branży nieco zbliżonej do KPPMB (które zostało zlikwidowane). Powierzono mu zaś tę funkcję mimo prawomocnego wyroku (Sąd Rejonowy w Poznaniu), którym w minionym roku został skazany na 2 lata pozbawienia wolności (z warunkowym zawieszeniem wykonania na 5 lat) i 25 000 złotych grzywny).

Nie podaję nazwiska Juliusza S. ani nazwy przedsiębiorstwa, w którym działa jako główny specjalista. Nie jest to bowiem artykuł interwencji no-rozliczeniowej, lecz ilustracją zjawiska polegającego na stałym orbitowaniu niektórych ludzi w sferze kierowniczej mimo nieudolności, niskiego morale, a nawet popełnianych przestępstw. Wołanie o system gwarancji uniemożliwiający owo orbitowanie przypomina polowanie z armatą na wroble. Wszak od wieków ten, kto chce obsadzić ważne stanowisko sprawdza, jak kandydat spisywał się w poprzednim miejscu działania. Nie inaczej było i jest u nas. Rzecz w tym, że często albo sprawdza się niedokładnie, albo też bagatelizuje się wyniki sprawdzania. Nawet wówczas, gdy machlojki zostały udowodnione przez sąd. I chyba jedyną gwarancją za pobiegania polityce personalnej, która „karze” awansowaniem lub przesunięciem na inne kierownicze stanowisko, jest jawność życia publicznego. Mało kto będąc skazany „ubiegał” by się o funkcję kierowniczą, wiedząc, że przed jej objęciem załoga będzie mogła uzyskać odpowiedź na pytanie, czy i za co był on karany.

MICHAŁ LUCZAK

*) Tak samo został ukazany Kazimierz P., natomiast nieco łagodniej Aleksander K. i Zbigniew M.

Prace nad nowym rozkładem jazdy pociągów

(PAP) W Ministerstwie Komunikacji trwają prace nad nowym rozkładem jazdy pociągów pasażerskich, który ma wejść w życie 31 maja br. Niestety, podróżni nie mogą spodziewać się większej poprawy w warunkach podróżowania, gdyż nowych pociągów będzie niewiele.

Na liniach międzynarodowych w okresie sezonu letniego przybędzie tylko jeden pociąg, który ma kursować dwa razy w tygodniu między Warszawą a Moskwą. Na trasach do Bułgarii i Rumunii, zwiększono jedynie liczbę wagonów. Ograniczenia ruchu turystycznego między Polską i NRD zmniejszą liczbę połączeń.

Na liniach krajowych w ruchu dalekobieżnym będą równowrotnie kursować pociągi wycofane z eksploatacji w ubiegłym roku, natomiast nie przewiduje się w zasadzie uruchomienia nowych połączeń. Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia to

brakiem paliwa do lokomotyw spalinowych, złym stanem torów oraz niedoborem wagonów.

Aby pasażerowie mogli lepiej planować czas podróży została urealniona godzina odjazdów i przyjazdów pociągów. Oznacza to na ogół wydłużenie czasu ich jazdy. Planowano skrócenie czasu jazdy pociągów „Górniki” i „Krakus” z Katowic i Krakowa do Warszawy, dzięki poprowadzeniu ich krótszą trasą, tzn. Centralną Magistralą Kolejową. Niestety, opóźniły się prace przy wyposażeniu to rów w urządzenia samoczynnej blokady. Miłośników gór zmartwi wiadomość, że pociąg „Tatry”, kursujący w sezonie między Warszawą a Zakopanem, będzie jeździł ze stolicy tylko do Krakowa. Resort komunikacji wyjaśnia tę decyzję brakiem wagonów. Co tydzień w nocy z piątku na sobotę ma kursować z Warszawy do Zakopanego pociąg pospieszny

z rezerwowanymi miejscami siedzącymi.

Przygotowywanie rozkładu jazdy pociągów podmiejskich zostało utrudnione zmiennymi decyzjami w sprawie czasu pracy. Precyzyjne przygotowanie rozkładu jazdy pociągów podmiejskich jest bardzo istotne; codziennie dojeżdża koleją do pracy około 1,8 mln osób. Dyrekcja Generalna PKP — w miarę możliwości — zamierza tak zorganizować jazdę tych pociągów, aby w określonych godzinach kursowały one cyklicznie; np. co 10 minut.

Trudno aby pasażerowie byli zadowoleni z projektu nowego rozkładu jazdy. Mimo „bólem”, że zmniejszyły się przevozy towarowe i wzrosła zdolność przelotowa szlaków kolejowych, nie przewiduje się wprowadzenia dodatkowych pociągów pasażerskich, nawet na liniach zelektryfikowanych, na których przecież nie ma problemu paliwa.

„Afera myślenicka”

Aresztowanie byłych sekretarzy Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR

(PAP). 24 bm. Prokuratura Wojewódzka w Krakowie po informowała o aresztowaniu dwóch byłych sekretarzy Komitetu Miejsko-Gminnego partii w Myślenicach w województwie krakowskim — Jerzego R. i Bolesława M. Myślenice nad Rabą są szczególnie atrakcyjnym regionem turystycznym i właśnie tam „wyrosło” w ostatnich latach bardzo dużo prywatnych willi i dachy. Z informacji prokuratury wynika, że Jerzy R. wykorzystując stano wisko dla osobistych korzyści i materialnych nakładów na ozdobienie miasta i gminy Myślenice oraz podległych nauczelnikowi pracowników do wydawania decyzji sprzecznych z prawem, a korzystnych dla niego lub dla osób polecanych w zakresie przydziału mieszkań oraz działek budowlanych. Byłemu sekretarzowi Komitetu Miejsko-Gminnego partii zarzuca się również wydłużenie kredytu bankowego.

Drugiemu z aresztowanych Bolesławowi M. zarzuca się wykorzystywanie swego stanowiska dla uzyskania bezprawnie mieszkań spółdzielczego. Bolesław M. podjął się także pośrednictwa w załatwieniu przydziału swojego mieszkania dla jednego z małżeństw przyjmując w zamian kwotę 340 000 zł.

Sledztwo w sprawie tzw. „afery myślenickiej” zatacza coraz szersze kręgi. Warto przypomnieć, że przed kilku nastoma dniami prokurator wydał nakaz aresztowania na czełnika Myślenic.

Dlaczego brakuje klisz do zdjęć radiofotograficznych

INFORMACJA WŁASNA

Ogłoszenie zamieszczone we wtorek na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, a obwieszczenie o tym, że ze względu na ogólnopolski brak klisz zawiąza się wykonywanie małoobrazkowych profilaktycznych zdjęć radiofotograficznych, wywołało wśród czytelników wiele uwag i zastrzeżeń.

Decyzję tę podjęliśmy z konieczności — poinformowaliśmy nas w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego. Brak klisz daje o sobie znać od dłuższego czasu. Do ich produkcji zabrakło jednego ze składników, sprowadzanego z zagranicy. „Staneja” na jakiś czas wytrwała. W tej sytuacji przede wszystkim musimy myśleć o ludziach, dla których wykonanie badań jest konieczne. Stąd pierwszeństwo mają pacjenci skierowani do prześwietleń przez lekarza.

— Kłopoty mamy przede

wszystkim z kliszami do zdjęć małoobrazkowych — powiedział w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Leczniczego „Cezal”.

Pozostałe klisze mamy — choć też nie zawsze w rozmianach najbardziej potrzebnych. — To nie potrwa długo — uspokajano nas zarówno w Urzędzie Wojewódzkim, jak i w „Cezalu”. — Przed dwoma dniami Departament Techniki Medycznej Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej powiadomił, że do kraju „jedzie” „transport klisz. Być może dotrą w najbliższych dniach — warszawska centrala „Cezalu” spodziewa się, że nastąpi to w pierwszych dniach marca. Trudno jednak w tej chwili powiedzieć autorytatywnie, czy tych klisz będzie pod dostatkiem, czy mimo wszystko będzie ich trzeba dzielić. Przynajmniej na razie, dopóki znów nie będzie się produkować w dostatecznej ilości klisz krajowych. (len)

Optymizm przed „Wiosną — 81”

INFORMACJA WŁASNA

Pisaliśmy niedawno w „Głosie” o kłopotach z kupnem proszków do prania. Przy tej okazji poruszony został temat od kilku lat nurtujący handel. Mianowicie — uprzywilejowanie niektórych miast w podziale towarów, których nie ma pod dostatkiem. Owo bogactwo się jednych kosztem drugich, na szczęście, przechodzi do historii. Nastąpić ma bowiem wkrótce powrót do sprawiedliwego dysponowania tym co zostanie w kraju wyprodukowane i z zagranicy sprowadzone.

Napawała ta zapowiedź optymizmem mieszkańców dotychczas poszkodowanych regionów. Zwiastowała przed krajowymi giełdami towarowymi „Wiosna — 81”, które tradycyjnie w

marcu (tym razem od 16 do 20) odbędą się w Poznaniu na terenach MTP. Impreza ta zadecyduje o zaopatrzeniu sklepów w wiele towarów przemysłowych. Nie mamy ich obecnie — podobnie jak żywnościowych — pod dostatkiem. Dlatego właśnie giełdy, a nie ciche umowy lub polecenia „z góry”, zapewnią mają równomierne i sprawiedliwe zaopatrzenie wszystkich województw. Handel będzie musiał podporządkować się rozdzielnikom centralnie ustalonym, nie spuści jednak zapewne z tonu w rozmowach z producentami. Rozumiejąc trudności przemysłu, nie będzie mógł wszakże zapomnieć o potrzebach i oczekiowaniach społeczeństwa. (pik)

Jeszcze raz w sprawie samorządu bez reżyserii

pożynał samorząd ten traktował jak „zamach na suwerena” z drugiej zaś określa, że samorząd ten traktowano jako głuchych i ślepych wykonawców. Ta sprzeczność także winna podlegać ocenie redakcji niezależnie od tego, że oba te zarzuty mijają się z prawdą. W rzeczywistości bowiem Rada Spółdzielni i jej Prezydium w czasach, które temu nie sprzyjały, została wybrana w demokratycznych i nieczyim nie skrepowanych wyborach, zaś zasada praworządności stanowiła i stanowiła naczelną wytyczną jej działania. Odmienne natomiast — w czasie bardzo sprzyjającym samorządowi — obrady Miejskiego Zjazdu Delegatów Kolek i Organizacji Rolniczych cechowała apodyktyczność aklamacji, co doprowadziło do podjęcia niektórych uchwał niezgodnych z obowiązującymi przepisami i zasadami demokracji. Na tym też zarzuty wobec Rady czy zarzuty Spółdzielni określające ich jako ludzi skorumpowanych, są krzywdzące i noszą cechy zniesławienia.

3) Spółdzielnia Kolek Rolniczych w Poznaniu, obejmująca działalnością m. Poznań, Luboń, gminy Czerwonak i Suchy Las istnieje

do dziś i nie nie wskazuje na to, by miała ulec likwidacji. Pomimo kosztów na administrację i lokale — nie w wysokości 3 mln zł — ale w rzeczywistości 2,1 mln zł — Spółdzielnia należy do produkujących w Poznaniu, wykazując co roku zysk. Za rok 1980 wyniósł on 5,5 mln zł.

Nie ustosunkowując się do powoływania przy KR-ach zakładów usług mechanicznych, pragniemy zauważyć, że nikt nie pokusił się o zanalizowanie, jakie koszty będą z tym związane i czy przyniesie to zyski czy straty. W tych warunkach z uwagi na nieprawdziwą, krzywdzącą, anonimową i zniesławiającą treść listu „Samorząd wiejski bez reżyserii” Prezydium Rady i Komitet Zakładowy NSZZ „Solidarność” Spółdzielni Kolek Rolniczych w Poznaniu proszą o zamieszczenie powyższego pisma na łamach „Głosu”, ponieważ próby rozbicia go za pomocą w zasadzie demokracji i odnowy samorządności wiejskiej

A. DZIEKOŃSKI
Z upoważnienia Prezydium Rady Przewodniczący Rady SKR
Z. WOJCIECHOWSKI
Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność”

sport-sport-sport

Wygrana piłkarzy Lecha

(PAP) Piłkarze Lecha Poznania przebywają na grupowaniu w Kamieniu k. Rybnika. Obok zajęć treningowych poznaniacy rozgrywają na Śląsku spotkania kontrolne. W sparingowym meczu w Zabrze Lech pokonał miejscowego Górnika 3:2 (0:0). Bramki dla Lecha zdobyli: Pawlak, Krzyżanowski i Marchlewicz.

Kolejny sukces

A. Grubby i L. Kucharskiego

Międzynarodowe mistrzostwa Czechosłowacji w tenisie stołowym udane dla reprezentacyjnej pary polskiej A. Grubby i L. Kucharskiego były ostatnim z turniejów z licznymi do klasyfikacji Grand Prix Norwicz Union. Obaj Polacy zajmując w łącznej punktacji wszystkich turniejów miejsca 6 — Grubba i 13 — Kucharski zakwalifikowali się do finałowego turnieju Norwicz Union, jako że weźmie w nich udział pierwszych 14 pingpongistów z tej listy plus aktualny mistrz Europy — Anglik Hilton i mistrz świata, który zostanie wyłoniony w kwietniu w Nowym Sadzie (Jugosławia). Czerwcowy występ w Norwicz będzie dla polskiej pary kolejnym wyróżnieniem w ich coraz bogatszej karierze sportowej. (leg)

Dwóch poznańskich judoków w finale MP

W Słupsku odbyły się eliminacje strefowe mistrzostw Polski juniorów w judo. W wadze 71 kg zwyciężył Przemysław Wypych, a w kategorii powyżej 95 kg Zbigniew Jagła (obaj Olimpia). Zawodnicy ci zakwalifikowali się do finałów mistrzostw Polski, które odbędą się w marcu w Bielsku-Białej. (leg)

Wyłoniono finalistów w turniejach szkolnej koszykówki

Zespoły z 28 szkół ponadpodstawowych Poznania i województwa wzięły udział w rozgrywkach koszykówki dziewcząt III Poznańskiej Olimpiady Młodzieży. Do finałów, które będą rozegrane 5 i 6 marca zakwalifikowały się cztery drużyny z: VI LO, Zesp. Szk. Przem. Spożywczego, Zesp. Szk. Handlowych, Zesp. Szk. Ekonomicznych (wszystkie z Poznania).

Finały rozgrywek koszykarskich dziewcząt szkół podstawowych odbędą się 2 i 4 marca i wezmą w nich udział: Szkoła Podstawowa z Przechmierzowa, Szkoły Podstawowe nr 80 i 11 z Poznania oraz ZSG z Wrześni. (leg)

W klasyfikacji „Sportu”

T. Komorowska na czele

Informowaliśmy już na łamach „Głosu”, że w bieżącym sezonie redakcja „Sportu” prowadzi klasyfikację na najlepszą koszykarkę rozgrywek ligowych w sezonie 1980/81. Za wodniczki za występ w każdym meczu otrzymują punkty w skali od 1 do 10. W minio na niedzielę zakończyła się rewanżowa runda spotkań i każdy z zespołów rozegrał już po 18 meczów.

Po pierwszej rundzie spotkań (9 pojedynków) w klasyfikacji tej prowadziła zawodniczka Spójni — Michalak, a na drugim miejscu mając 2 punkty mniej znajdowała się reprezentantka poznańskiego AZS — Komorowska. Miło nam zakomunikować, że po niedzielnej kolejce spotkań Komorowska znajduje się na pierwszym miejscu, wyprzedzając o 7 punktów łódziankę Wołujewicz, i o 8 punktów wspomnianą już Michalak. W porównaniu z klasyfikacją po pierwszej rundzie, w czołowej dziesiątce zabrakło wrocławianek Zagórskiej i Pawlak, a ich miejsce zajęły Bogdańska (Spójnia) i Gburczyk (Włók-

Na MŚ grupy B

Trzecie zwycięstwo polskich szczypiornistów

(PAP) We Francji, po dniu przerwy, kontynuowane są mistrzostwa świata grupy „B” w piłce ręcznej mężczyzn. W swym trzecim meczu Polacy odnieśli trzecie zwycięstwo, tym razem wygrywając w Grenoble z Austrią 25:9 (12:6). Bramki dla Polski zdobyli: Jerzy Klempel — 1, Daniel Waszkiewicz — 6, Alfred Kałuziński — 6, Marek Panas — 3, Zbigniew Tłuczyński — 4, Janusz Brzozowski — 3, Henryk Mrowiec — 1 i Leszek Krowicki — 1.

Polacy przystąpili do meczu skontentowani. Co prawda na początku spotkania z celnością strzałów nie było najlepiej, lecz już po kilku minutach uwidoczniła się przewaga naszej reprezentacji. Było kolejno 5:1 i 8:2. Szóstobramkowa przewaga utrzymała się do przerwy. Świetnie bronił Szymczak, któremu przydała się znajomość graczy austriackich z czasu, gdy występował w I lidze tego kraju. Po zmianie stron drużyna polska nadal konsekwentnie realizowała założenia taktyczne i przeciwnicy nie mieli wiele do powiedzenia.

Trener Zygfryd Kuchta w telefonicznej rozmowie z dziennikarzem PAP powiedział, że cały zespół zasłużył na uznaniu głównie za koncentrację

przez cały czas gry, nawet przy wysokim prowadzeniu. Na tyle dobrze grającego zespołu pochwalili świetnie dysponowanego Szymczaka. Teraz czekają nas najważniejsze pojedynki ze Szwecją i Islandią, które zadecydują o miejscach w czołowej grupie eliminacyjnej. Mimo dobrej formy przeciwników jestem optymistą. W ciekawszym dla Polaków z pozostałych spotkań Szwecja pokonała po niezwykle wyrównanej, zaciętej i w końcu dramatycznej walce Islandię 16:15 (9:8). Oba zespoły zagrały na wysokim poziomie.

Komplet wyników 3 dnia mistrzostw i tabel:

Grupa „A”			
Polska — Austria	25:9 (12:6)		
Szwecja — Islandia	16:15 (9:8)		
Francja — Holandia	17:10 (7:9)		
1. Polska	6:0	81—52	
2. Szwecja	6:0	59—50	
3. Islandia	4:2	65—46	
4. Francja	2:4	58—65	
5. Holandia	0:6	53—69	
6. Austria	0:6	39—73	
Szwajcaria — Izrael	21:19 (12:8)		
Bulgaria — Norwegia	15:14 (8:6)		
CSRS — Dania	17:15 (9:8)		
1. CSRS	6:0	66—45	
2. Szwajcaria	6:0	57—53	
3. Bulgaria	4:2	53—52	
4. Dania	2:4	57—52	
5. Norwegia	0:6	46—54	
6. Izrael	0:6	49—71	

Jubileusz W. Reczka

(PAP) We wtorek odbyła się w GKKFiS uroczystość jubileuszu 70-lecia urodzin znanego działacza kultury fizycznej sportu i turystyki dr. Włodzimierza Reczka.

Na uroczystości, która przebiegała w niezwykle serdecznej atmosferze, przybyło wielu przyjaciół i współpracowników jubilat. W Reczce przez 21 lat był przewodniczącym GKKFiS, a obecnie pełni funkcję rektora najmłodszego polskiej uczelni wychowania fi-

zycznego — AWF Katowice. Ma on również duże zasługi w krzewieniu idei olimpijskiej będąc członkiem MKOl, w którym przewodniczy komisji kultury.

W czasie uroczystości jubilat otrzymał z rąk przewodniczącego GKKFiS Mariana Renke jako pierwszy ustalony nie dawno przez władze sportowe medal „Za wybitne zasługi dla kultury fizycznej i sportu” oraz nagrodę I stopnia za wybitne zasługi dla rozwoju AWF Katowice.

Kłopoty B. Kramera

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w Giżycku będą ostatnią centralną imprezą bieżącego sezonu bojerowego (od 25 lutego do 1 marca). Przewidywany jest tam udział polskiej czołówki bojerowej. Pod znakiem zapytania stoi tylko start aktualnego mistrza Europy Bogdana Kramera. Dotychczas nie dotarł do niego sprzęt z kanadyjskich mistrzostw świata. Nie dysponuje on żadnym innym śliz-

giem nadającym się do startu. Jest to niejako kłopotów sprzętowych mistrza ciąg dalszy, albowiem tytuł mistrzowski w Szwecji poznaniak zdobył na pożyczonym od reprezentanta Austrii żaglu. Dalej jedną z przyczyn nieudanego występu w Kanadzie był brak zamówionego wcześniej żagla, a organizatorzy nie pozwolili na zamiar, chociaż przepisy tego nie bronią. Tak więc sezon zbliża się ku końcowi, ale kłopoty mistrza nie. (leg)

Pingpongiści

walczyli w Mikstacie

SKS Gozdawa przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Mikstacie (woj. kaliskiej) był organizatorem finału wojewódzkiej i grzysk młodzieży szkolnej w tenisie stołowym. W rozgrywkach przeprowadzonych na szczeblu gmin, miast i regionów uczestniczyło ponad 1100 dziewcząt i chłopców.

Wśród dziewcząt w kategorii wiekowej 1966/67 zwyciężyła Anna Malik (ZSG Wieruszów) wyprzedzając Beatę Pocztę (ZSG Mikstata). Wśród chłopców najlepszym okazał się Marian Frączak (ZSG Mikstata) przed Arturem Powolnym (ZSG Wieruszów).

W kategorii wiekowej 1968/1969 wśród dziewcząt triumfowała Iwona Kłodnicka (SP Olszowa) przed Urszula Skwarek (ZSG Wieruszów). Natomiast wśród chłopców turniej wygrał Edmund Wojciechowski (SP nr 4 Ostrów) wygrywając z Piotrem Wiatrowskim (SP nr 1 Kalisz).

Warto dodać, iż SKS Gozdawa, którym kieruje doświadczony trener i nauczyciel Bronisław Mikołajewski, potwierdziła umiejętność organizowania tego typu imprez. (m)

ECHA naszych publikacji

W związku z zamieszczonym listem pt. „Samorząd bez reżyserii” (nr 30 „Głosu Wielkopolskiego” z 12. 02. 1981 r. wyd. AB i nr 32 z 16. 02. 1981 r. wyd. A) — Prezydium Rady Spółdzielni Kolek Rolniczych w Poznaniu oraz Komitet Zakładowy NSZZ „Solidarność” przy SKR Poznań prosi o zamieszczenie naszego wspólnego stanowiska w tej sprawie:

1) List zatytułowany „Samorząd wiejski bez reżyserii” w rzeczywistości nie został podpisany przez członków Rady MZKiOR w Poznaniu, ani też przez 26 osób, których nazwiska są w posiadaniu redakcji. List ten nie został przez nikogo podpisany, a został złożony przez ob. Walentego Szudera, nie zajmującego żadnej funkcji w Miejskim Zarządzie Kolek i Organizacji Rolniczych, przy czym do listu dołączony został spis 26 nazwisk osób, które listu również nie podpisały. W tej sytuacji list ten należy traktować jako anonimowy i już z tego względu treść jego powinna podlegać wnikliwej ocenie redakcji.

2) List zawiera sformułowania, stwierdzające z jednej strony, że samorząd cechowała poczucie bezkarności, a kwantytatywnie jego

Praca Nauka

Kulturalna pani zapiekuje się starszą osobą w zamian na oddzielny pokój lub przytulne dożostwo. Warunek mieszkanie najchętniej w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 117p

Zatrudnię krawcową do szycia biustonoszy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12446g.

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna Poznań, al. Marcinkowskiego 2A, parter.

Kupno

Duży kojec dziecięcy. Tel. 20-75-74. 14729g

Wapno, cement i kamień ciosany kupię, tel. 478-03. 14632g

Sprzedaż

Kalkulator elektroniczny amerykański, nowy, pamięć, 12 miejsc, z taśmą instrukcją sprzedam, tel. 707-25. 102030g

Sprzedam automat do lodów włoskich i rożen na dwa naczynia kurczaków. Gniezno, tel. 22-59. 131p

Sprzedam kamerę pogłosową Echolona - 2, Józef Kaminiarz 62-065 Grodzisk Wlkp., Stary Rynek 14, tel. 45-617. 122p

Nowe organy Vermona ET-3 oraz Praktyk L2 no wa pilnie sprzedam, 62-500 Konin, ul. Sadowa 15. 120p

Sprzedam słomę jęczmienia z trzech hektarów. Franciszek Morgiel 63-704 Lutoniew 8, woj. kaliskie. 116p

Sprzedam fabrycznie nowy ciągnik Ursus C-360, przyzwoite niskie wywrotki po kapitalnym remoncie. Lemański Gieriatowo 10 koło Nekli. 128p

Sprzedam zegarek elektroniczny z kalkulatorem. Żydowska 12 m. 5. 14414g

Sprzedam ciągnik Zetor Super 50 i kombajn Vi-stula w dobrym stanie. Lubieszów 61 koło Nowej Soli. 129p

Rosadę pomidorów Norton dostarcza 61-312 Poznań, ul. Głębowa 28 telefon 707-25. 14358g

Sprzedam tanio wzmocniacz 30 wat. Jerzy Horowski - Poznań, ul. Średnia 8 m. 6. Telefon 515-98 do godz. 15. 14302g

Wytwornice ROS-1 z wyposażeniem, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13289g.

Sprzedam zestaw radiowy „Polonez”. Osiedle Kraju Rad 14 m. 25 po 18. 14388g

Rosadę pomidorów Norton dostarcza 61-312 Poznań, ul. Głębowa 28, tel. 707-25. 10203g

Akordeon sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9826g.

Atrakcyjne gry telewizyjne (bitwa morska, skoki motocyklowe, hokej itp.) obudowane z możliwością wstawienia do lokalu, z powodu wyjazdu, sprzedam. Kaczmarek Rynek Śródecki 4 m. 4. 10473g

Czarne brązowe futro, biały popielaty, czarny biał, kieliszki do wina srebro sprzedam. Telefon 614-07. 13372g

Samochody

Sprzedam Fiat 126p po wypadku, rocznik 1978 Ogiadać 28. 2. 1981 r. godz. 16-17 parking ul. Żurawia. 14390g

Nadwozie Fiat 125p, sprzedam. Poznań - Smolchów Czarnkowska 4. 11099g

Sprzedam 126p - 1980 r. 126p 1978 r. Polonez 1980 r. Norwida 19 m. 63 (po godz. 17). 14635g

Sprzedam Fiat 132-2000 listopad 78, przebieg 50.000 km. Poznań, ul. Jabłonkowska 2. 11434g

Nowego Fiat 126p sprzedam za ogród 1000 m² tel. 67-39-95. 13971g

Lokale

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką, ogród, i piętro w Zbąszynku na mieszkanie w Poznaniu (może być kolejowe). Wiadomość - osiedle Oświecenia 75 m. 4. 14303g

Małżeństwo z 8-letnim synem, członkowie SM poszukują pustego pokoju w okolicach Świerczewo - Debiec. Platne miesięcznie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14433g.

Poszukuję samodzielnego pokoju w dzielnicy Grunwald. Mirosława Redarska 60-121 Poznań, ul. Głogowska 189 m. 3 lub tel. służbowy 630-62-63 od godz. 22 do 4. 14416g

Z powodu wyjazdu wynajmę pokój kuchnia sa modzielną na 2 lata, płatne z góry. Garbary 51 m 5a (ogładsz niedziela). 14700g

Nieruchomości

Dom pilnie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14484g.

Kupię domek jednorodzinny albo mieszkanie 4-pokojowe własnościowe. W rozliczeniu może być mieszkanie 2-pokojowe spółdzielcze własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12445g.

Różne

Posiadam pomieszczenia warsztatowe 60 m², światło, woda, telefon w Luboniu. Oczekuję propozycji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9783g.

Przeprowadzki, przewóz mebli, planin, tel. 33-35-32 Kufel. 8849g

Telewizory kolorowe-tury styczne: Elektronika C-430, Junost naprawiam. Tel. 67-13-94 po siedemnastej. Plank. Krótkie terminy. 11432g

Cyklinowanie, tel. 649-33. Jendraszek. 10263g

UWAGA: EMERYCI - RENCISCI

MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO w Poznaniu

Stary Rynek 3 (Odwach)

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy:

- Opiekunów ekspozycji muzealnej.
- Strażników obiektów muzealnych.

Informacji udziela:

Dyrekcja Muzeum

telefon - 594-92

446-K1

† Dnia 20 lutego 1981 roku zakończył swój pracowity żywot, po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św. w 75 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

MICHAŁ BOGE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28. bm. o godz. 9.00, na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córka, syn, synowa, wnuczki i rodzina

ul. Mostowa 15 m. 6. 14513g

† Z bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1981 roku, zasnęła w Panu po ciężkich i długich cierpieniach przeżywszy lat 83, moja ukochana mama, nasza droga siostra, opiekunka rodziny i bliskich, śp.

EWA MROCZKIEWICZ

były prezydent Banku Polskiego w Warszawie.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27. bm. o godz. 14. na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

Córka i siostry

Swarzędz, Dąbrowskiego 18. 14590g

† Dnia 24 lutego 1981 roku zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 75, śp.

WOJCIECH KUCZYK

emeryt WPK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27. bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążone

córki z rodzinami

ul. Żarnowiecka 17a. 14618g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lutego 1981 roku zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 28, najdroższy mąż, tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.

RYSZARD BIAŁAS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28. bm. o godzinie 11 na Górczynie.

Strapiłone

żona z dziećmi i rodzina

Dom żałoby: Głogowska 153 m. 10. 14602g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1981 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia, przeżywszy 83 lata

CECYLIA TOMELKA

z domu Różańska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27. bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Kościńska 12 m. 2. 14596g

Dnia 19 lutego 1981 roku zmarł nasz były długoletni i ceniony pracownik, ofiarny działacz społeczny, serdeczny i niezapomniany kolega

EDMUND SYTNIEJEWSKI

były więzień obozu koncentracyjnego w Mathausen i Gross-Rosen, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką miasta Poznania, Złotą Odznaką Zasłużonego Pracownika Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”, Złotą i Srebrną Odznaką Związku Zawodowego Chemików oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lutego 1981 roku o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Żegnamy Go z głębokim żalem.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, współpracownicy

Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Poznaniu

408-K3

† Dnia 20 lutego 1981 roku odeszła od nas po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 66

GERTRUDA TARASZKIEWICZ

z domu Kokot

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27. bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż, córka z mężem i synem

ul. Chudoby 22 m. 8. 14267g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1981 roku opatrzony Sakramentami św. w 74 roku życia, zakończył pracowite, pełne poświęcenia życie, mój najdroższy mąż, najtrudniejszy i nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek, kochany brat i szwagier śp.

FRANCISZEK PŁOKARZ

ogrodnik, członek ZBoWiD-u.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 27. bm. o godzinie 12.30 w kościele św. Rocha, po czym pogrzeb o godzinie 14 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Katowicka 78. 14504g

Dnia 21 lutego 1981 roku zasnęła w Bogu przeżywszy lat 75 moja kochana żona, nasza siostra, bratowa i ciocia, śp.

WIKTORIA MAŃCZAK

z domu Grygier

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28. bm. o godz. 9.45 na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

ul. Opolska 122. 14457g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1981 roku, zmarła w Bogu, przeżywszy lat 85

Ś. + p.

mgr farm. CZESŁAWA MEIK

z domu Małecka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28. bm. o godz. 19. w Zdunach k. Krotoszyńska.

W smutku pogrążona

RODZINA

Zduny, ul. Kolejowa 13 m. 3. 14682g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1981 roku zmarł w wieku 84 lat po pracowitym i pełnym poświęcenia dla swych najbliższych życiu, namaszczona Olejami św. nasza kochana mama, teściowa, babcia, prababcia siostra i ciocia, śp.

MARIANNA FIGLER

z domu Gawronek

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27. bm. o godz. 11.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

ul. Zbąszyńska 19 m. 3. 14313gpr

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1981 roku, zmarł na posterunku pracy

RYSZARD DERPIŃSKI

długoletni, sumienny pracownik naszego zakładu

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

POP, Rada Zakładowa, Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy

Drukarni Kolejowej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 26. bm. o godz. 13.00 na cmentarzu w Dolewcu.

14650g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lutego 1981 roku, zmarł nagle przeżywszy 59 lat, nasz ukochany brat, szwagier, wujek

mgr JÓZEF DZIADECKI

ekonomista

były pracownik Ministerstwa Komunikacji - Dyr. Generalnej PKP odznaczony Srebrną i Złotą Odznaką „Przodujący Kolejarz PRL” p.por. rezerwy LWP, dyplomowany biegły księgowy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27. bm. o godz. 14, na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Bydgoszcz, Toruń. 14743g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1981 roku zmarła namaszczona Olejami św. po pracowitym życiu, nasza ukochana mama, teściowa, babunia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 80, śp.

MARIANNA NOGAJ

z domu Kruszona

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27. bm. o godz. 7.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Źródłana 15 m. 5. 14509g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1981 roku zmarł nagle namaszczony Olejami św., nasz drogi mąż, ojciec, teść, ukochany dziadek, brat, szwagier, wujek i siostrzeniec

ZBIGNIEW ZIELONACKI

były fotoreporter „Kurierza Poznańskiego”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką miasta Poznania i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27. bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Źródłana 20 - Brighton. 14402g

† Z sercem pełnym żalu i smutku zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1981 roku odszedł od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, brat, szwagier, wujek, przeżywszy lat 73, śp.

CZESŁAW ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27. bm. o godzinie 13.15 na cmentarzu Junikowskim.

Żona z rodziną

Poznań, Bedford (Anglia). 14501g

† Dnia 20 lutego 1981 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 83, nasza kochana matka, babcia, prababcia

MARIA TALARCZYK

z domu Jędrkowiak

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek 27. bm. o godzinie 8.30 w kościele przy Rynku Wileckim, pogrzeb o godzinie 13 na cmentarzu Junikowskim.

Córka z rodziną

Dom żałoby: ul. Bukowa 12 m. 14. 14270g

† Dnia 20 lutego 1981 roku zasnęła w Bogu w wieku 82 lat, nasza kochana żona, matka, teściowa i babunia, śp.

ZOFIA GREZICKA

z domu Kalinowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27. bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż i syn z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Gwardii Ludowej 23 m. 4. 14275g

† Dnia 21 lutego 1981 roku zmarła nasza ukochana mama, teściowa

JANINA KWIATKOWSKA

z domu Borowczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28. bm. o godz. 7.30 na Junikowie.

Pogrzeb w smutku

syn, synowa, córka

14356g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1981 roku odszedł nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 57

FRANCISZEK KUBIACZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27. bm. o godz. 14 - z kościoła parafialnego w Nekli.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

14606g

† Dnia 23 lutego 1981 roku, zmarła nasza kochana mama, babcia, siostra i teściowa, śp.

MARIA GĘBARA

z domu Gielnik

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27. bm. o godz. 11.00, na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

14695g

W dniu 25 lutego 1981 roku zmarł były główny księgowy Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Pudliszki” w Pudliszkach

JÓZEF GRODZKI

wieloletni pracownik odznaczony za swą działalność zawodową i społeczną wieloma odznaczeniami państwowymi i społecznymi m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Krobi 27. 2. 1981 roku o godz. 10.

Cześć Jego pamięci!

Zaloga Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Pudliszki” w Pudliszkach.

427-K3

Poszukuję producenta ściągaczy elastycznych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13002g.

Układanie cyklinowanie malowanie podłóg. Zakład usługowy. Świergiel telefon 33-03-14. 12345g

Transport: żwir z zakupem, materiały budowlane. Andrzej Frankiewicz 715-31. 11461g

Układanie parkietu, mozaiki, cyklinowanie. Plank, tel. 67-50-79. 12071g

Wczasy z językiem angielskim w Karpaczu w okresie 5-18 III i 20 III - 4. IV 1981 r. organizuje „Lingwista - Oświata” w Krakowie. Informacje i zapisy: Kraków, ul. Krowoderska 19 telefon 279-99 333/334-K7

Czyszczenie dywanów i wykładzin u klienta. W domu a taniej! Zgłoszenia, Swarzędz tel. 137-684 do 11 i po 18.30 Różański. 11195g

Matrymonialne

Panna 30-letnia, wykształcenie średnie, ładna z dzieckiem pozna pana do lat 35, wysokiego w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 118p.

Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta - kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 11107g

Samotni - oferty w Biu Matrymonialnym „Swaika” 90-434 Łódź, 279-99 333/334-K7

Dnia 20 lutego 1981 roku zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 31 nasz ukochany syn, brat, szwagier, wujek, kuzyn, bratanek i siostrzeniec, śp.

MAREK JĘDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28. bm. o godz. 8.15 na cmentarzu Junikowskim.

Nieutulone w smutku

matka i siostra z rodziną

Poznań, Krzesiny 8 m. 2. 14359g

† Dnia 24 lutego 1981 roku namaszczona Olejami św. zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88

KLARA KUBALA

z domu Fenikowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28. bm. o godz. 9.00, na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżona w smutku

RODZINA

ul. Mściłowa 21. 14733g

† Dnia 24 lutego 1981 roku zmarła nagle, przeżywszy lat 53 moja najdroższa żona, nasza nigdy niezapomniana matka, i babunia, śp.

HELENA GROBELNA

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w piątek 27. bm. o godz. 12.30 na cmentarz parafialny w Śiekierkach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Paczkowo, ul. Ogrodowa 3. 14780g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1981 roku zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57, śp.

KAZIMIERZ KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27. bm. o godzinie 9.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. św. Marii Magdaleny 2 m. 6. 14271g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1981 roku, przestało bić serce mojego drogiego męża, najukochańszego i nigdy niezapomnianego tatusia, teścia i dziadka

CZESŁAWA KRYCHA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27. bm. o godz. 10, na cmentarzu na Miłostowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, córki, zięciowie i wnuki

ul. Tomickiego 13/15 m. 27. 14588g

† Dnia 22 lutego 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła opatrzona Sakramentami św. najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA KIESLING

z domu Srama

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27. bm. o godz. 8.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

ul. Grzechowska 46 m. 15. 378-U3

† Dnia 24 lutego 1981 roku zmarła w wieku 83 lat ukochana matka, babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA TOMASZEWSKA

z domu Achtabowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27. bm. o godz. 9.00, na cmentarzu - Miłostowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

ul. Modlińska 16. 14610g

Wiele bolączek wielkopolskiego rzemiosła

Emerytowi pracować się nie opłaca

Trudno wyobrazić sobie codzienne życie bez kontaktów z zakładami rzemieślniczymi; odwiedzamy je, by skorzystać z usług fryzjerów, krawców, szewców, fotografów stolarzy, naprawić samochód lub sprzęt gospodarstwa domowego. Narzekamy przy tym często na długie terminy świadczeń lub na to, że niektórzy usługodawcy nie chcą zrealizować. Dane o rozwoju wielkopolskiego rzemiosła w minionych latach — nie znajdują odzwierciedlenia w powszechnym odczuciu klientów, którzy chcieliby, żeby warsztatów rzemieślniczych było więcej i to blisko miejsc zamieszkania, żeby szybciej wykonywały zlecenia.

W rejonie działania poznańskiej Izby Rzemieślniczej (województwa: konińskie, leszczyńskie, pilskie i poznańskie) przybyło w ostatnich pięciu latach 3 361 zakładów, a zatrudnienie wzrosło o 9 130 osób. Jest ono w Wielkopolsce wyższe niż średnio w kraju. W Polsce na 1 000 mieszkańców w rzemiosło pracuje 11,6 osób; w Poznaniu wskaźnik ten wynosi 20,4, w Leszynie — 14,9, ale w Pilsku (9,3) i Konińsku (7,9) — jest stosunkowo niski. We wszystkich województwach popyt na usługi rzemieślnicze nie jest w pełni zaspokojony; w wielu zawodach odczuwa się niedostatek kadr. Nie wynika to jednakże tylko z braku chętnych do pracy w rzemiosle; przyczyny są bardziej złożone.

Głównym powodem ograniczającym zatrudnienie są niedobory środków produkcji; za mało jest maszyn, urządzeń, narzędzi, samochodów, materiałów i surowców. Spółdzielnie rzemieślnicze swoim członkom zapewniają tylko 8 — 10 procent materiałów i surowców; o pozostałe muszą sami starać się właściciele warsztatów, co ogranicza ich podstawową działalność. W takich zakładach, jak remontowo-budowlane, stolarskie, krawieckie, szewskie i wędliniarskie — moce przerobowe nie są w pełni wykorzystywane, co skłania rzemieślników do zmniejszania zatrudnienia, by utrzymać rentowność. W wielu zawodach nie brakuje warsztatów, nie potrzeba tworzyć nowych miejsc pracy; wystarczy zapewnić pełne zaopatrzenie, ale to w obecnej sytuacji surowcowej jest właśnie sprawą najtrudniejszą. Niekorzystnym zjawiskiem z punktu wi-

żenia wydajności pracy jest w wielkopolskim rzemiosle przewaga zakładów jednoosobowych, które stanowią ponad połowę wszystkich; uniemożliwia to wprowadzenie podziału zadań. Średnio na jeden warsztat przypada 1,9 zatrudnionego, a dla właściwego funkcjonowania rzemiosła — według oceny wiceprezesa poznańskiej Izby, Pawła Kuszczynskiego — liczba ta powinna wynosić co najmniej 3. Nie sprzyja zwiększaniu zatrudnienia system podatkowy, który ogólnie jest dla rzemiosła korzystny, jednak zakłada zbyt duży skok w podatkach przy angażowaniu sił na-jemnych.

Zmiany przepisu wymaga i inny problem związany z kadrami. Otóż każdy zatrudniony poza rzemiosłem może prowadzić działalność usługową po przejściu na emeryturę, nie tracąc do niej prawa. Natomiast gdyby rzemieślnik chciał jeszcze w wieku emerytalnym wykonywać usługi (zarabiając jak inni do 2 000 złotych miesięcznie), zostanie mu za wieszona wypłata jego świadczenia. Co roku kilkuset rzemieślników w Wielkopolsce przechodzi na emeryturę; przepisy uniemożliwiają jednak wykorzystanie ich kwalifikacji i doświadczeń. Często dotyczy to zawodów znikających, jak kolodziejstwo czy zduństwo, często usług, które z powodu cennika opłacałyby się właściwie tylko emerytom, na przykład naprawy szewskie.

Na III Zjeździe Delegatów Cechów i Spółdzielni Rzemieślniczych, który niedawno odbył się w Poznaniu, usłyszałam: „Przekazałam za kład synowi, chciałbym u niego trochę popracować, żeby kształcić uczniów, ale nie mogę, bo mi odbiorą emeryturę”.

Jest tylko jedna korzyść z tego przepisu: odmładza się kadra w rzemiosle. Ale jest to korzyść wątpliwa, bo pozorna, wymuszona metodami administracyjnymi. Takie bariery — aczkolwiek jest ich już mniej niż kiedyś — wciąż jeszcze utrudniają taki rozwój rzemiosła, by jak najlepiej spełniało ono społeczne oczekiwania.

GRAZYNA SZULAK

Dziewczęta też łowią



W Technikum oraz Zasadniczej Szkole Rybackiej w Sierakowie (Poznańskie) zawodu rybaka uczą się także dziewczęta. Na zdjęciu: podczas zajęć w pracowni akwaryjstycznej.

Fot. R. Krolak

Poznańskie

Co druga przyczepa rolnicza stoi z braku opon

Sprzęt rolniczy sponobiony już nawet o samochody, lecz do traktory. Przypadają im do nich są znikome lub żadne i wielkim ryzykiem jest — aczkolwiek często nie ma innego wyjścia — dopuszczanie do ruchu ciągników o łysym ogumieniu. Jeszcze gorzej jest z oponami do przyczep ciągnikowych. Połowa z nich — jak wynika z dokonanych ostatnio rozważań — nie jest obecnie eksploatowana w Poznaniu, bo nie ma ogumienia. Jak zaś potrzebne są przyczepy rolnicze — tłumaczy zapewne nie trzeba. Tym bardziej teraz, gdy zaczynają się wzmożone przewożenia ziarna, nawozów i innych środków produkcji. (bop)

Pilskie

Jeden lokal wyróżniono a trzy zdyskwalifikowano

Centralny sąd konkursowy wyróżnił „Srebrną patelnię” za jazdę „Tarlisko” w Kobylcu koło Wągrowca. Znalazł się on w gronie najlepszych lokalnych gastronomicznych w kraju. Wy-mogi były bardzo wysokie, o czym świadczyć może zdyskwalifikowanie trzech lokalnych uczestniczących w konkursie restauracji „Syrenka” w Rogoźnie, „Wiking” w Wąlczu i karczmy „Czciwór” w Kwiej-cach.

W czasie podsumowania konkursu na szczeblu wojewódzkim w gościnie „Tarlisko” lokal ten otrzymał honorowe wyróżnienie „Srebrną patelnię”. Minimalnie zdystansował w Pilskim zajazd WPT „No-tec” — „Cieszyński” oraz restaurację — w Rudzie koło Wyrzyska i „Młyn” w Pile. W grupie drugiej nagrodzono jedynie restaurację „Borowianka” we Wronekach a w trzeciej — „Turystyczną” w Jastrowiu. (wis)

Sygnaty i odpowiedzi

● Czytelnik z Chmęcice (gmina Komorniki): — Aby otrzymać w Urzędzie Gminnym Komorniki zaświadczenie, że nie ma gospodarstwa rolnego, potrzebne w zakładzie pracy dla uzyskania bonów żywnościowych, trzeba napisać podanie, opatrzone znacznikiem skarbowym za 20 zł. Podanie zaś nie wolno napisać w biurze przy stołku, lecz w ciemnym korytarzu, bo tak życzą sobie urzędnicy...

Urząd Wojewódzki w Poznaniu — Biuro Organizacyjno-Prawne i Kadr (wicedyrektor A. Bochenek) — Dopiero 22. I. br. Ministerstwo Finansów poleciło odstąpić od pobierania opłat skarbowych i od występowania w wnioskach w sprawie zaświadczeń, związanych z przydziałem bonów żywnościowych. Niezwłocznie powiadomiono o tym terenowe urzędy. Naczelnik gminy Komorniki pouczył pracowników o stosowaniu obowiązujących wobec obywateli form. (Nie wątpimy, że nie przewidują one traktowania interesantów per „ciemny korytarz” — dop. red.). (383)

odpowiadamy

Jarosław Kulczyński z Wrześni — Trwa konsultacja ze związkami zawodowymi. Ewentualne uwagi zależeć będą od przebiegu do swego związku branżowego, lub do „Solidarności”. (548)

Małgorzata Wąkowiak, Jabłonna — Należy zwrócić się do Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu, ul. Strusia 10. (534)

K. W. Lwówek — Podajemy adres: Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych mieści się w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej 1/4. (402)

Konińskie

Twórcy o ważkich sprawach kultury

W Konińsku odbyła się niedawno międzywojewódzka narada

twórców i działaczy kultury. Przedstawiciele kilku województw dyskutowali o polityce kulturalnej partii i kierunkach przemian w tej dziedzinie. Podobne spotkania odbywają się co kwartał, a organizowane są przez Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury. (ahe)

Leszczyńskie

I 1200 kilogramów taka waga wytrzyma

(PAP) Spółdzielnia Pracy „Elwag” w Lesznie od kilkunastu lat specjalizuje się w produkcji wag przemysłowych dla rolnictwa i magazynów. Obok dziesiętnych wag wytwarza się tutaj kilka rodzajów wag specjalistycznych, coraz częściej poszukiwanych przez nowoczesne fermi hodowlane. Należą do nich m. in. waga bekonowa do ważenia żywca (180-kilogramowa), inwentarska — 1200-kilogramowa.

Na zamówienie gospodarstw rybnych wytwarza się także specjalne wagi do ważenia ryb. W zeszłym roku leszczyńska spółdzielnia dostarczyła na potrzeby rolnictwa ponad 1200 wag różnego typu. Ponadto wyeksportowano do NRD ponad tysiąc wag węglowych.

Ilu jest w Kaliskim artystów? Plastyków, skupionych w oddziale ZPAP, około 30, natomiast o muzykach, fotografach i poetach statystyka milczy. Dają oni o sobie znać podczas wystaw, koncertów, wieczorów przy świecach. Pewne jest to, że są i tworzą.

Podobnie ma się sprawa z instytucjami kulturalnymi. Niektóre z nich „krzyczą” o sobie każdego tygodnia plakatami, drugie — spokojnie egzystują, jakby zadowolone, że nikt nie chce od nich zbyt wiele. Dość tajemniczy status posiada Biuro Wystaw Artystycznych w Kaliszu.

Kaliskie zawsze rezerwuje miejsce w planach dla kultury. Nowe obiekty przybływały, choć czasem zbyt wolno. Długo dojrzewały też: „Desa” i Państwowa Orkiestra Symfoniczna. Teraz kolej na salon dla BWA.

Biuro od początku powstania tuła się po rozmaitych sa-

Kaliskie

Sztuka bezdomna

lach. Ze względu na oszczędności wstrzymano prace nad przygotowaniem dokumentacji salonu. Sprawa całkowicie nie jest jednak przegrana — BWA ma otrzymać pomieszczenia po obecnym sklepie meblowym przy placu Bohaterów Stalingradu.

Być może właśnie owa „bezdomność” powoduje, iż w pamięci i wyobraźni mieszkańców BWA jawi się dość mgliście? Siedziba dyrekcji wystarcza jedynie na kancelarię szefa. Działacze trzeba gdzieś indziej, nawet za granicą.

Tadeusz Kulisiewicz nie potrzebuje reklamy. Kalisz zaś chlubi się tym, że artysta ten urodził się (13 listopada 1899 roku) właśnie tutaj. Biuro w zeszłym roku zaprezentowało

namiatkę jego twórczości w Austrii, Anglii, Bułgarii, NRD oraz na Węgrzech. Ekspozycja obejmowała 50 pozycji. W Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Berlinie pokazano nadto ilustracje do dzieł Bertolda Brechta. Ostatnio obejrzieli ekspozycję Czesi; w tych dniach wróciła ona do właściciela.

Zanim BWA będzie mogło pokazywać wreszcie coś u siebie, przygotuje jeszcze kilka wystaw w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej. Zaprezentuje m. in. ludową twórczość Indonezji i polski plakat muzyczny. Co potem?

Mieszkańcy województwa czekają na dobrą sztukę. Miejscowym artystom potrzebny jest kontakt z nią oraz inspiracja. (ewi)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Czwórka po roku; 11.25 Niezapomniane stroniczki: „Siłucha nie drubka” — opow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Podhalańskie kapela ludowe; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik melomana; 15.55 Człowiek i środowisko; 16. Muzyka i aktualności; 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Mag. międzyrodziny — „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.20 Przeboje z Inter-studio; 22.23 Olsztyn na muzyce anten; 23.15 Koncert żywych od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Bronie siebie” — pow.; 9.10 Śpiewający gitarzyści; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11 Pow. w wyd. dźwięk.; 11.30 Pa-ryskie nagrania S. Becheta; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Skazani na sukces” — pow.; 14 Mistrzowie batusy — J. Barbirolli; 15.05 Sylwetka piosenkarza — G. Depardieu; 15.30 Odkryte przeboje; 15 Beata Obertyńska: „O manie i Staffie”; 16.15 Muzykowanie;

16.40 Rep. pt. „Moraz inteligencji”; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Blues wieczór i dziś; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Wyjście z bezradności; 19.20 Gra kwintet P. Perlińskiego; 19.35 Opera — J. Masse-net; „Werther”; 19.50 „Bronie siebie” — pow.; 20 Mini max; 20.45 Pokochać krajoznawę; 21 Re-miniscencje muzyczne: „Bałak-rzew czyli nieoczekiwany początek nowej ery w muzyce rosyjskiej”; 22.05 Śpiewa A. Gold; 22.15 A. France: „Gospoda pod królową Gęsią Nóżką”; 22.30 Studio Nagran; 23 Młodzi poeci Krakowa; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (audycje lokalne Poznania): 6.45 Radioexpress; 7 i 7.30 Stereo. Uśmiechem powitaj dzień; 7.15 Felieton F. Fornal-czyka; 7.25 Czas dobrych gospo-darzy; 10.45 Aud. oświatowa — U. Lipińskiej; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Złote przeboje w dwóch wersjach; 17.40 Antena młodych; 18 Stereo: Z cyklu: „Polska pio-senka” — U. Sipińska i M. Rodowicz.

Wiadomości: 6, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TTR. RTSS — Fizyka (sem. 2);
6.30 — Chemia (sem. II);
8.00 — Konferencja prasowa rze-cznika rządu na temat przygo-towań do wiosny w rolnictwie;

9.00 — Dla szkół — Historia (kl. VII);
9.35 — J. polski (kl. VII);
11.00 — J. polski (kl. III IIc);
11.55 — Nauka o człowieku (kl. VIII);
12.30 — Fizyka (sem. IV);
14.00 — Geografia (sem. IV);
14.30 — Telewizja w sprawie mi-liardów;
15.20 — Dla młodych widzów — „Turniej zastępowych”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Czwartek Telewizji Dzieci-cąt i Chłopców: „Mój świat” — „Był sobie człowiek” — film animowany;
17.30 — Magazyn motoryzacyjny;
17.55 — Telewizja Młodych przed-stawia — „Lista przebojów książkowych”;
18.20 — Magazyn lotniczy — 1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Sonda: „Raport” — misja międzyplanetarna;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Sierżant Anderson” — „Wybuch” — amer. film kry-minalny;
21.00 — „Pegaz”;
21.50 — Dziennik;
22.05 — „Dwie strony medalu” — publicystyka sportowa;

22.45 — Telewizja w sprawie mi-liardów
PROGRAM II
10.00 — Sonda — „Raport”;
10.35 — „Dwie strony medalu” — publicystyka sportowa;
11.15 — Piotr Czajkowski — sere-nada na orkiestrę symfoniczną;
11.50 — „W pogodnym nastroju” — program rozrywkowy;
16.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy (19);
16.35 — Język francuski — kurs podstawowy (19);
17.10 — „Zima” — impresja filmo-wa;
17.20 — „W pogodnym nastroju” — radiotelekiel piosenki i utwo-ry instrumentalne;
17.40 — Piotr Czajkowski — sere-nada na orkiestrę symfoniczną. Gra orkiestra kameralna mo-skiewskiego konserwatorium;
18.15 — „Słownik sztuki współ-czesnej” — dzieło sztuki;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — NURT — Wychowanie este-tyczne;
20.40 — NURT — Psychologia;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — Teatr Telewizji: Michał Choromański „Largactil”;
22.40 — NURT — Matematyka;
23.10 — Język rosyjski — kurs podstawowy (19).

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach:
KALISZ: Zofia Pacewicz ul. Koźmierzowska 4 tel. 736 89.
KONIN: Wojciech Płutowski pl. PZPR 1 tel. 266 67.
LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Słowiańska 38 tel. 61-61.
PILA: Włodzisław Wrzeski ul. Okrzei 7a tel. 43 56.

LUTY	Aleksandra
26	Mirosława
Czwartek	Śniadanie: 6.45—17.24

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 „Córka pułku”.
MUZYCZNY — g. 19 „Polska krew”.
POLSKI — g. 19 „Miłość na bu-dowie złeczonej”.
NOWY — g. 11 „Kłonowi bracia”; SCENA NOWA — g. 19.30 „Herody polskie”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Przypliw-uezuc” (fr.).
CZEMPIN: „Młynarczyk i kot-ka” (NRD); „Znaków szczególnych brak” (pol.).
GOSTYŃ: „Powrót do domu” (amer.).
GRODZISK: „Dzień Wisły” (pol-ski).
JAROCIN: „San Babilu, godzi-na 20” (wł.); „Przygody Calinecz-ki” (jap.).
KALISZ Kosmos: „Głina czy la-jdak” (fr.); Stylowe: „Strach nad miastem” (fr.); Syrena: „Po-wrót tajemniczego blondyna” (fr.).
KEPNO: „Spotkania na Atlan-tyku” (pol.).
KŁODAWA: „Nasferatu — wam-je” (FRN).

KONIN Centrum: „Powrót Ro-bin Hooda” (ang.); „Bez miłości” (pol.); Górnik: „Cuma” (amer.); „Powrót Mechagodzilli” (jap.).
KOSCIAN: „Kontrakt” (pol.).
„Cztery pancerni i pies” (pol.).
KROTOSZYN: „Przed kamerą” (rum.).
LESZNO: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
NOWY TOMYŚL: „Ofiara” (wę-gerski); „Na tropie sokoła” (NRD).
OBRZYCKO: „Rollercoaster” (amer.).
PILA Iskra: „Bobby Deerfield” (amer.); Sokół: „Spotkanie na Atlantyku” (pol.).
PLESZEW: „Kontrakt” (pol.).
PNIEWY: „Z prac Asterixa”; „Szalone dni” (jap.).
RAWICZ: „Constans” (pol.).
„Godzila kontra Gigan” (jap.).
SZAMOTULY: „Imperium nam-iętności” (jap.); „Siowik” (radz.).
SRĘM Słonko: „Robotnicy 30” (pol.); „Gra ciałem” (czechy); „Tu pod gwiazdą polarną” (fiń.); „Ak-seli i Elina” (fiń.).
TRZCIANKA: „Rocky II” (ame-rykański).
TUREK: „Grzeszny żywot Fran-ciszka Buly” (pol.).
WALCZ WOK: „Konwój” (ame-rykański).
WSCHOWA: „Jeśli serce masz bi-jać” (pol.); „Głina czy lajdak” (fr.).
WRONKI: „Powrót tajemnicze-go blondyna” (fr.).
WRZESNIA: „Parszywa dwuna-stka” (amer.); „Jeśli serce masz bi-jać” (pol.).
ZŁOTÓW: „Cuma” (pol.).